Nr. 13. WTOREK 18 STYCZNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Juliana Lewickiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Laszkach zawiązanych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 stycznia.

W Wiedniu rozeszła się wiadomość, że gabinet węgierski zaniepokojony postawą stronnictwa wiernokonstytucyjnego wobec rezultatu ostatnich rokowań pragnie przyspieszyć dalszy ciąg konferencyi rozpoczętych w Budapeszcie a skończyć się mających w Wiedniu. Nie minęło 24 godzin od powstania tej wiadomości a już z Budapesztu nadeszło kategoryczne zaprzeczenie. Można się było tego spodziewać, bo przyspieszenie konferencyi z powodu energicznego oporu stawionego przez austryackie koła poselskie pretensyom węgierskim równałoby się zupełnemu odwrotowi. Do tego Węgrzy nie mogą się przyznać, jeżeli równocześnie nie chcą podpisać rezygnacyi na wymagania, które nazywają ciągle niezbędnym warunkiem porozumienia. Ale jest w tem trochę prawdy, że postawa stronnictwa wiernokonstytucyjnego a mianowicie wyraz zaufania dany rządowi przez wszystkie kluby sprawił w Budapeszcie wrażenie głębokie, może daleko głębsze aniżeli się spodziewano w samym Wiedniu. Węgierskie stronnictwo liberalne zaczęło w ostatnich czasach ostentacyjnie okazywać swoją ścisłą łączność z gabinetem i dlatego wyrzekło się wszelkiego oporu przeciw połowicznemu projektowi reformy administracyjnej. Tę łączność uważano w Budapeszcie za najlepszą broń na opór austryacki, bo snać nawet koła kompetentne w Budapeszcie mają tak niedostateczne wyobrażenie o stanowisku stronnictwa wiernokonstytucyjnego wobec ks. Auersperga i liczy na jawne rozdwojenie w łonie parlamentu przedlitawskiego. Wszakżeż jeszcze niedawno zapewniał jeden organ liberalny, że dla Węgrów obojętnem jest, kto przyzna im wrzekomo słuszne pretensye, gabinet ks. Auersperga z stronnictwem wiernokonstytucyjnem, czy gabinet oparty na innem stronnictwie. Aż nadto wyraźnie przebijała z tych słów groźba, że Węgrzy pozwolą upaść obecnemu gabinetowi, jeżeli inne stronnictwo okaże się skłonniejszem do ustępstw. Możnaby darować Węgrom to zaślepienie, że przypuszczali, iż znaleść się może w Austryi stronnictwo gotowe do samobójczych koncesyi na rzecz wygórowanych wymagań węgierskich, iż rządy okupione takiemi koncesyami mogłyby być dla kogoś ponętnemi. Ale dziwnie wygląda rachuba opierająca plany swoje na nieistniejącem wcale rozbiciu stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Niepodobna jeszcze scharakteryzować wrażenia, jakie sprawiła we Francyi ostatnia proklamacya marszałka Mac-Mahona. Ludność czyta ją uważnie w Paryżu i na prowincyi, ale bezpośrednio nie objawia ani zadowolenia ani obawy. Usposobienie Francuzów jest wprawdzie tak wrażliwem, że nawet w sprawach publicznych nie może stłumić w sobie szybkich i żywych objawów doznanego uczucia, ale tym razem ludność umiała być zamkniętą w sobie. Nie jestto dowód jakiejś osobliwszej zmiany usposobienia i temperamentu narodowego, bo takie zmiany nie mogą być dziełem krótkiego okresu. Spokój, z jakim przyjęto proklamacyę naczelnika państwa, można po prostu tem wytłumaczyć, że w obec tak częstych proklamacyj rządu, stronnictw i agitatorów wyborczych wrażliwość ludności francuzkiej stępiła się chwilowo. Francuzi zajmują się obecnemi wyborami już od kilku miesięcy, a agitacya wyborcza zaraz w pierwszej chwili wysiliła się na najdosadniejsze środki. Trudno zatem wymagać, ażeby już raz nie nastąpiło znużenie. Francuzi są przecież ludźmi, a życie tak gorączkowo wzburzone, jakie zapanowało we Francyi już od kilku miesięcy z powodu zbliżających się wyborów, musi wreszcie spowodować rozprzężenie nawet w najsilniejszym organizmie społecznym. Dzienniki francuzkie odmiennie rzecz przedstawiają. Organa wszystkich stronnictw i frakcyi prześcigają się w pochwałach z powodu ostatniej proklamacyi i przedstawiają wrażenia, jakie ona sprawiła, w sposób najpomyślniejszy dla swojej sprawy. Konserwatyści są zawsze zadowoleni a republikanie muszą udawać szczerze zadowolonych, bo w przeciwnym razie wystawiliby się na zarzut, że zastosowali do siebie słowa proklamacyi o niebezpiecznych zabiegach stronnictwa radykalnego. Zapewne przed zamknięciem dziennika otrzymamy telegram z doniesieniem o rezultacie niedzielnego wyboru delegatów gminnych, którzy mają wybierać senatorów. Rezultat ten będzie jedynie pewną miarą skutku, jaki osiągnęła proklamacya marszałka Mac-Mahona, a zarazem rozstrzygnie o składzie przyszłego senatu.

Wspomnieliśmy wczoraj że Włosi są zadowoleni z chwilowego upokojenia się walki kościelno-politycznej w Niemczech. Dopóki walka ta wrzała gwałtownie, stronnictwo dziś panujące było wystawione na ciągłe ataki ze strony radykalnych współzawodników. Nie brakło bowiem wyraźnych wskazówek, że dla kanclerza niemieckiego byłoby bardzo pożądanem, ażeby rząd włoski wstąpił w jego ślady. Przed przyjazdem cesarza Wilhelma do Medyolanu, stronnictwo radykalne głosiło nawet z wielkiem powodzeniem, że Niemcy uważają za warunek przyjaźni zupełną solidarność Włoch w sposobie prowadzenia walki kościelno-politycznej. Stanowisko gabinetu i stronnictwa umiarkowano-liberalnego, na którem się on opiera, było wtedy dość zagrożone. Przyjazd cesarza Wilhelma do stolicy Lombardyi mimo serdecznego powitania nie odebrał podstawy stronnictwu radykalnemu do dalszej agitacyi w tym duchu. Ks. Bismarck bowiem nie towarzyszył swojemu monarsze i ztąd wysnuwano wniosek. że jego wizyta jest aktem czysto etykietalnym. Dopiero dziś stronnictwo radykalne straciło broń niebezpieczną, bo w Niemczech nawet prasa ultraliberalna przestała nalegać na gabinet Minghettego, ażeby rozpoczął energiczną kampanię przeciw organom kościelnym i stronnictwu ultramontańskiemu. Po stracie tak wybornego środka do podkopywania sympatyj gabinetu u ludności, radykalne stronnictwo porusza inną sprawę, obliczoną na efekt w tych kołach, którym nie chce się myśleć o poważnych prawach organicznych, czekających Włochy w najbliższej przyszłości. Mrzonka o przyłączeniu południowego Tyrolu do Włoch, trapi te słabe umysły polityczne, jak zmora senna, a organa radykalne od czasu do czasu podsycają niedorzeczne marzenia zmyślonemi korespondencyami południowo-tyrolskiemi lub jeszcze śmielej zmyślonemi szczegółami z pola polityki zagranicznej. Trzeba przyznać poważnej prasie włoskiej, że ignoruje te dziecinne zachcianki z takiem lekceważeniem, na jakie zasługują.

O sprawach wschodnich wspominamy tu z rozmysłem wcale rzadko, chociaż dziennikarstwo wypełnia niemi codziennie całe łamy. Właśnie dla tego, że sprawy wschodnie są w tej chwili tak ulubionym tematem prasy austryacko-węgierskiej i zagranicznej, musieliśmy być ostrożnymi, bo w tej powodzi codziennie zmieniających się wieści i domysłów nie ma zazwyczaj realnej podstawy. Postanowiliśmy dotykać się kwestyi tylko wtedy, gdy jakiś pewniejszy wypadek pozwala wysnuwać wnioski uzasadnione. Właśnie w tej chwili akcya mocarstw wschodnich weszła w okres ważniejszy, a o jego szczegółach mamy już wiadomości oparte nie na fantazyi dziennikarskiej lecz na informacyach, które zawsze okazywały się trafnemi. Chcąc w kilku słowach streścić obecny stan akcyi dyplomatycznej kierowanej przez hr. Andrassego powiemy, że jest on tak pomyślny jak sobie tylko życzyć wypadało. Turcya stawiała z początku opór zbiorowej nocie mocarstw mniemając, że samo przyjęcie do wiadomości zawartych w niej propozycyj uchybiałoby jej udzielności. Energiczne przedstawienie dyplomatów europejskich w Stambule przekonało Wielkiego Wezyra, że postępuje niestosownie i niekorzystnie dla samej Turcyi, wskutek czego przełamaną została pierwsza walna trudność. Wprawdzie przyjęcie zbiorowej noty nie jest jeszcze przyjęciem i wykonaniem zawartych w niej

KRONIKA PARYSKA

II.

Galerye Barbedienne'a, przy bulwarze *Poissonniere*, sławne na całą Europę, mieszczą bardzo ciekawy zbiór reprodukcyi najznakomitszych arcydzieł dawnej i nowoczesnej rzeźby. Ze zbliżeniem się Nowego Roku, zjawia się zawsze w tym magazynie jakiś nowy utwór. W tym roku jest ich kilka. Pierwsze miejsce między niemi zajmuje grupa snycerza paryzkiego pana Maine.

Słówko objaśnienia o tej grupie.

Wiadomo wszystkim, jaki był los murzynów w Ameryce południowej przed ostatnią wojną. Kiedy zdarzyło się czasem, że zbiegł jaki murzyn, puszczano w trop za nim jak na dzikim zwierzem psy układane umyślnie do tego polowania. Na wystawie psów w tutejszym ogrodzie aklimatyzacyi zwierząt i roślin w 1873 r. figurował pies tej rassy. Widok tego psa natchnął pana Maine myślą tej rzeźby.

Grupa przedstawia murzyna powalonego na ziemię przez psa, który schwycił go za gardło. Groza tej przedśmiertnej chwili, oddana z niepospolitą potęgą i prawdą uczucia, robiła wielkie wrażenie na publiczności zwiedzającej zeszłoroczną wystawę sztuk pięknych. Grupa ta była z marmuru — murzyn i pies naturalnej wielkości. Ta sama grupa w zmniejszeniu ulana z bronzu, figuruje obecnie na wystawie magazynu o którym mowa. Wykonanie jest doskonałe.

Arab na koniu z sokołem, przez tegoż samego artystę, jest bardzo piękną kreacyą. Swoboda ruchów jeźdzca i konia jest uderzająca. *L'éducation maternelle*, nowa mała grupa bronzowa, pana Delaplanche, jest pełna prostoty i wdzięku.

Magazyn bronzów Barbedienne'a posiada w zmniejszeniu wszystkie arcydzieła rzeźby znajdujące się we francuzkich i obcych muzeach, jak równie wiele z tych, które są własnością prywatną A nie są to fantastyczne naśladowania, ale wierne kopie wzięte wprost z oryginałów, w zmniejszeniach matematycznej wierności, za pomocą brewetowanych machin, które są własnością Barbedienna.

Najciekawszym przedmiotem tej bogatej kolekcyi są główne drzwi chrzcielnej kaplicy kościoła št. Jana we Florencyi, także w zmniejszeniu, ale tylko o połowę. To arcydzieło sławnego Lorenza Ghiberti, który żył w końcu XIV i na początku XV wieku, uwielbiane przez wszystkich znawców i artystów, jest tu oddane z najskrupulatniejszą wiernością w całości i we wszystkich najdrobniejszych szczegółach.

Płaskorzeźby zdobiące te drzwi cudnej są piękności. Jest ich dziesięć:

Stworzenie, Śmierć Abla, Historya Noego, Ofiara Abrahama, Ezau i Jakób, Historya Józefa, Mojżesz na górze Sinai, Przejście Jordanu, Dawid zwycięża Goliata i Królowa Saba odwiedzająca Salomona. Drzwi te ocenione są na 25.000 franków. Tafle z rzeźbami sprzedaje Barbedienne osobno amatorom.

Do liczby pierwszorzędnych przedmiotów tego zbioru należą także dwa monumentalne zegary, w stylu *renaissance*, przyozdobione figurami, które są zmniejszeniem posągów, znajdujących się na grobie Medyceuszów w Florencyi.

Niepodobna jest opisać nietylko wszystkich bronzów znajdujących się w tym magazynie, ale nawet tych które można zaliczyć do rzędu arcydzieł. Galerye dolne bardzo obszerne i obszerniejsze jeszcze galerye pierwszego piętra są niemi zapełnione.

Znajduje się tam także kollekcya zwierząt, i niektóre grupy sławnego snycerza Barye, zmarłego przed kilku miesiącami, którego przez długie lata nie umiała ocenić publiczność, a dziś kiedy leży pod ziemią, wynosi go pod niebiosy.

Powiem kilka słów o tym artyście, z powodu wystawy jego dzieł, która zaczęła się zeszłego miesiąca w pałacu *des beaux arts*

Głupia obojętność publiczności dla tego artysty pochodziła ztąd, że głównym przedmiotem jego studyów były zwierzęta, a uprzedzenie było tak wielkie, że pomimo protekcyi księcia Orleańskiego, który był admiratorem jego oryginalnego talentu, jak równie i sympatyi Ludwika Filipa, który wielce go cenił, potrzeba mu było dwadzieścia kilka lat pracy, aby dojść do sławy.

Dwa pierwsze utwory, które wywołały ogólne uznanie jego talentu w najpoważniejszych dziennikach, pokazały się na wystawie sztuk pięknych w 1831 roku: *Św. Sebastyan* i *Tygrys duszący krokodyla*. Ale publiczność nie dowierzała jeszcze potędze jego talentu. Sądzono, że ten chwilowy tryumf zostanie bez jutra. Omyliła się jednak opinia. Kilkanaście nowych prac pana Barye, które pokazały się naraz, na wystawie 1833 r., postawiły talent jego w całym blasku na widowni W tym samym roku nowa jego kreacya: *Lew*, utwierdziła tę sławę.

Kto był w Paryżu, musiał się koniecznie spotkać w Tuileryjskim ogrodzie z tym lwem, gdyż umieszczono go przy wejściu na terassę od strony Sekwany. Lew ten wielkości naturalnej, trzyma pod łapą wijącego się węża. Kompozycya ta tak uderza swym wyrazem, że nie podobna jest przejść obok niej bez zatrzymania się. Drugi lew pana Barye, tak zwany *le Lion au repos*, który znajduje się po lewej stronie bramy Tuileryjskiego pałacu, jest także znakomitym utworem.

Polowanie na lwa, jest to grupa małych rozmiarów ale ceniona przez znawców. Lew powalił bawoła, Arabowie na koniach usiłują go odbić, i zemścić się na królu pustyni. Piękność tej grupy jest w jej skończonej realności — wszystko tam jest prawdą, ludzie, konie, morderca i jej ofiara, wszystko, aż do najmniejszej sprzączki u siodła.

Do najznakomitszych prac tego artysty należą cztery grupy zdobiące Luwr od strony karuzelu. Między utworami małych rozmiarów, grupa przedstawiająca walkę jednego z Lapithów z Centaurem, jest także bardzo ceniona — ale ta którą można nazwać śmiało arcydziełem, jest to walka Thezeusza z Minotaurem.

Jeślim się rozpisał tak szeroko nad pracami pana Barye, to dlatego jedynie, że mają tu one powszechne uznanie, i że wystawa tych prac w pałacu *des beaux-arts*, jest aktualnością zajmującą publiczność pa-

propozycyj, ale w sprawach tego rodzaju strona występująca z inicyatywą wiele już dokazała, jeżeli powiodło się jej zaspokoić podrażnioną ambicyę. Jeżeli dziś Turcya gotową jest wysłuchać propozycyi europejskich mocarstw mających na celu polepszenie losu chrześcijańskich poddanych a gotowość tę okazała więcej pod wpływem własnej korzyści niż groźby, to można mieć uzasadnioną nadzieją, że praktyczny zmysł tureckich mężów stanu i najlepsze chęci Sułtana uznają w samych propozycyach i ich wykonaniu jeszcze większą korzyść państwa tureckiego. Cały ten epizod wyszedł o tyle na korzyść samej sprawy, że w ognisku powstańczego ruchu musiał niezawodnie sprawić niezadowolenie. Powstańcy hercegowińscy mają teraz pewność, że mocarstwa europejskie szczerze pracują nad poprawą ich losów, i że lepszą dają im rękojmię niż firman sułtański. Jeżeli bowiem propozycye europejskie były identycznemi z treścią ostatniego firmanu, to nie wiemy, dlaczego Porta wzbraniałaby się wejść w rokowania i przyjąć zbiorową notę. Także i wyczekujące stanowisko Anglii wobec noty hr. Andrassego doda otuchy biednej ludności chrześcijańskiej. Owo wyczekujące stanowisko może być tylko dalszym dowodem, że propozycye europejskie nie zadowalają się ostatnim firmanem lecz pragną trwalej i pewniej poprawić los Hercegowiny i Bośnii. Anglia nie przestała sprzyjać Turcyi tak jak dawniej, a jeżeli nie objawia tego czynem, to przypuścić to należy tylko ogólnej konstelacyi stosunków. Że wyczekujące stanowisko Anglii nie jest jeszcze usunięciem się tego mocarstwa od wspólnej akcyi dyplomatycznej, dowodzą słowa lorda Derby. Anglia nie może być odosobnioną — powiedział ten mąż stanu — więc już w tych dniach oczekiwać można przystąpienia angielskiego gabinetu do wspólnej akcyi.

Rada państwa.

41 posiedzenie Izby Panów z d. 15 b. m.

Przewodniczący ks. K. Auersperg. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, dr. Stremayr, dr. Unger.

Izba przystąpiła do rozpraw szczegółowych nad ustawą o uregulowaniu zewnętrznych prawnych stosunków klasztornych stowarzyszeń.

Przewodniczący oznajmił, że do §§. 14 i 15 ustawy zapowiedziano wniosek mniejszości, którego bronić będzie br. Lichtenfeld.

§ 1 ustawy opiewa: Do założenia klasztornego stowarzyszenia, t. j. takich zakonów, kongregacyi albo innych kościelnych stowarzyszeń, których członkowie zobowiązują się do wspólnego życia, tudzież do osiedlenia się takich stowarzyszeń albo ich konwentów, jest potrzebnem zezwolenie państwa przez wydanie ustawy państwowej.

Ks. Colloredo-Mannsfeld przemawiał za tem, ażeby osobno głosowano nad słowami „zezwolenie państwa" a osobno nad słowami „przez wydanie ustawy państwowej."

Opat Helferstorfer przemawiał za osobnem głosowaniem nad ustępem „tudzież do osiedlania się takich stowarzyszeń albo ich konwentów."

Minister oświecenia dr. Stremayr objaśniał stanowisko rządu zajęte w komisyi Izby Panów co do § 1. Rząd mniema, że zezwolenie na założenie i zniesienie pewnego konwentu jest rzeczą egzekutywy, podczas gdy Izba deputowanych i komisya Izby Panów zaliczają to do zakresu władzy ustawodawczej. Przy zakładaniu pewnego konwentu chodzi przecież o akt państwowej policyi, która należy wyłącznie do władzy administracyjnej. Zapatrywanie się rządu jest więc zupełnie trafnem.

Pan minister wskazał potem na następstwa, jakieby za sobą pociągnęła ta ustawa, gdyby § 1 przyjęto w myśl wniosku komisyi. P. minister wskazuje pomiędzy innemi na humanitarną działalność zakonu Braci miłosiernych; gdyby ci chcieli osiedlić się w jakiej nowej miejscowości, musieliby czekać, aż wydaną zostanie w tej mierze ustawa państwowa i przez to zaszłaby zwłoka w utworzeniu dzieła humanitarnego. P. minister zaleca przeto przyjęcie § 1 w brzmieniu proponowanem przez rząd.

Br. Lichtenfels bronił wniosku komisyi. Zbytnie mnożenie się filii klasztornych jest równie niebezpiecznem jak zakładanie nowych zakonów.

Br. Hye przystąpił do zapatrywań mowcy poprzedniego a chcąc przyjść w pomoc zakonom trudniącym się dziełami humanitarnemi postawił do § 1 wniosku komisyi następującą poprawkę: „Wyjęte są z pod tego postanowienia wszystkie nowo powstać mające filie takich już istniejących stowarzyszeń, które poświęcają się wyłącznie pielęgnowaniu chorych. Zazwolenia na ich urządzenie może udzielić minister wyznań."

Dr. Kaiserfeld poparł ten wniosek.

Hr. Belrupt przemawiał przeciw przyjęciu poprawki br. Hye'go a za przyjęciem wniosków komisyi.

Ks. Czartoryski oświadcza, że głosować będzie przeciw poprawce br. Hye'go i w ogóle przeciw wszystkim poprawkom. Jeżeli kościół katolicki nie żąda żadnych przywilejów, żadnego wyjątkowego stanowiska, to można za to wymagać, ażeby przynajmniej nie pozbawiano go praw i wolności, które dziś posiada. Niniejsza ustawa jest już w swem założeniu niestosowną. Nie naprawią jej żadne poprawki.

Po przemówieniu sprawozdawcy dra Hasnera przeciw wszystkim poprawkom, nastąpiło głosowanie, przy którem przyjęty został § 1 w brzmieniu proponowanem przez komisyę z poprawką br. Hye'go.

§§ 2 i 3 przyjęto bez rozprawy w myśl wniosków komisyi.

Do § 4 zabrał głos opat Helferstorfer. Mowca wskazuje na to, że bardzo wiele zakonów podlega „generałom", którzy nie są obywatelami austryackimi i nie mieszkają nawet w Austryi. Jeżeli więc w tym paragrafie zatrzymany zostanie wyraz „generałom", to ustawa dotknie wewnętrznych spraw klasztornych. Mowca żąda tedy, ażeby w tym paragrafie wypuszczony został ostatni ustęp, który tak opiewa: „Znosi się wszelką łączność tychże (klasztorów) z przełożonymi zagranicznych stowarzyszeń klasztornych".

Br. Lichtenfels przemawiał za przyjęciem wniosku komisyi. Paragraf ten zawiera postanowienia, że do austryackich klasztorów nie mogą wstępować obcokrajowcy; dalej postanowienie, że austryackie korporacye religijne nie mogą podlegać obcokrajowym przełożonym, czy się oni nazywają prowincyałami, czy generałami czy inaczej. Postanowienia te są bardzo słuszne bo gdyby ich nie było, napływ obcokrajowców do naszych klasztorów wzrastałby bardzo i sprzeciwiałby się powszechnym ustawom o zewnętrznych stosunkach kościoła katolickiego, według którego duszpasterstwo może być wykonywanem tylko przez poddanych austryackich. Zresztą nie przeszkadza ten paragraf obcokrajowcom w staraniu się o uzyskanie obywatelstwa austryackiego.

Minister dr. Stremayr ubolewa, iż z stanowiska rządu nie może zalecać przyjęcia § 4 w myśl wniosków komisyi. Jeżeli chodzi o ochronę interesów austryackich, to niezawodnie będzie rząd starał się wszelkiemi siłami o zadośćuczynienie temu obowiązkowi. Ale komisya posunęła się cokolwiek za daleko. Stosownie do obecnych stosunków należy rozróżniać zakony, które są u nas stale osiedlone, od zakonów które nie są takiemi. Co do pierwszych jest rzeczą jasną, że mogą w nich być pomieszczeni tylko poddani austryaccy, co do klasztorów zaś nie posiadających *stabilitatis loco* nie można wymagać, ażeby wszyscy członkowie tych klasztorów byli poddanymi austryackimi. Paragraf ten, przyjęty w myśl wniosków komisyi, spowodowałby mnóstwo trudności. W jaki sposób n. p. można czuwać nad tem, ażeby nasze klasztory nie znosiły się z przełożonymi zagranicznymi? Jest to niepodobieństwem, bo istnieje u nas tajemnica listowa.

Przy głosowaniu, przyjęto § 4 w myśl wniosków komisyi, równie jak § 5.

Przy § 6 zabrał głos opat Helferstorfer i zapytywał, kiedy, pod jakiemi warunkami z jakiego powodu i przy jakiej sposobności mają być istniejące stowarzyszenia klasztorne znoszone ustawą państwową? W tej mierze nie zawiera projekt ustawy żadnych postanowień. Co gorsza: projekt ten odmawia władzy kościelnej interwencyi przy znoszeniu stowarzyszeń klasztornych przez państwową władzę. Mowca proponuje tedy następującą stylizacyę tego §fu: „Prawnie istniejące stowarzyszenia klasztorne i ich filie mogą być zniesione ustawą państwową, jeżeli okaże się potrzeba ich zniesienia; właściwa władza kościelna ma być zapytaną, czy zachodzi potrzeba zniesienia stowarzyszenia klasztornego".

Przy głosowaniu nie utrzymał się powyższy wniosek opata Helferstorfera i § 6 przyjęty został zgodnie z wnioskiem komissyi. Tak samo postąpiła Izba z innemi paragrafami aż do § 14.

Przy tym ostatnim paragrafie zabrał głos br. Lichtenfels celem poparcia wniosku mniejszości komissyi. Już od dawna dają się czuć złe skutki ztąd wynikające, że w t. z. „ręce martwej" gromadzą się olbrzymie majątki. Doprowadziły one do tego, iż klasztorom zakazano bezpłatnie nabywać majątki. W konkordacie zniesiono wszystkie ustawy amortyzacyjne i klasztorom wolno odtąd nabywać majątki bezpłatnie. W zasadniczych ustawach państwowych wskazano, iż należy wznowić ustawy amortyzacyjne i tak rząd, jak i Izba deputowanych, a wreszcie większość komissyi Izby panów postawiła wnioski o wznowienie tych ustaw według systemu zupełnie odmiennego od ustaw dawniejszych. Różnicę między temi wnioskami stanowi suma wartościowa. Co do wniosku większości komissyi Izby panów, można śmiało twierdzić, że cel nie będzie osiągnięty, a ustawa stanie się iluzoryczną.

Ustawa amortyzacyjna ma zapobiedz wyłudzaniu spadkobierstw Jeżeli jednak każdemu stowarzyszeniu klasztornemu wolno będzie przyjmować zapisy, legata, darowizny i t. d. aż do wysokości 3000 zł., to jasną jest rzeczą, że wyłudzaniu dziedzictwa pozostawi się wolne pole. Mniejszość komissyi jest tedy zdania, że jeżeli ustawa amortyzacyjna ma mieć w ogóle jakieś znaczenie, to należy przyjąć system dawniejszego ustawodawstwa i orzec, że wszystkie bezpłatne darowizny na rzecz klasztoru są nieważne. Wyjątki w tej mierze należy z góry oznaczyć i zachodzi tylko pytanie, dla których zakonów należy ustanowić wyjątki. Według dawniejszego ustawodawstwa należały do wyjątków zakony trudniące się pielęgnowaniem chorych i oświatą. Mniejszość komissyi jest zdania, że teraz należy tylko zakonom trudniącym się pielęgnowaniem chorych przyznać te prawa a natomiast wypada wykluczyć od tych praw klasztory trudniące się oświatą. W przeciwnym bowiem razie popadlibyśmy w sprzeczność z postanowieniami ustaw szkolnych, według których nauka ma być zupełnie wolną od wszelkich kościelnych wpływów.

Opat Helferstorfer nadmienia, że na podstawie § 6 państwowych ustaw zasadniczych musi oświadczyć się przeciw całemu § 14. Ogranicza on bowiem swobodę nabywania majątków nieruchomych. Obawa, że majątki klasztorne wzrosną olbrzymio jest płonną wobec dzisiejszego ducha czasu.

Hr. Clam. Gallas: Sprawozdawca mniejszości przypisał całemu stanowi tendencyę wyłudzania spadków. Niepodobna zgodzić się na to Te same zasady możnaby zastosować do wszystkich stanów. Tak n. p. nie wolnoby było zapisać adwokatowi ani jednego centa, chociażby był największym przyjacielem domu, bo możnaby twierdzić, że przy spisywaniu testamentu wyłudził dziedzictwo.

Przy głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości i przyjęto § 14 w brzmieniu proponowanem przez większość komissyi. § 15 przyjęto bez rozpraw zgodnie z wnioskiem większości komisyi.

---

ryzką, tem więcej, że to wystawa na korzyść rodziny zmarłego, który zostawił wdowę i ośmioro dzieci z bardzo małym funduszem.

Po długiej i ciągłej pracy, ostatnie lata artystycznej karyery pana Barye nagrodziły mu w części zawody, jakich doznał w przeszłości. Mianowano go członkiem Instytutu, profesorem przy *Jardin des plantes* i dano mu oficerski krzyż legii honorowej. Nie zrobił on majątku, ale miał skromną niezależność.

Ponieważ mowa tu o sztuce, zakończę ten ustęp sympatyczną wzmianką o bardzo oryginalnym i pięknym utworze młodej Polki, panny Izydoryny Mikulskiej, znanej już od kilku lat publiczności paryzkiej ze swoich prac malarskich, które figurowały na wystawach sztuk pięknych.

Specyalnością panny Mikulskiej są portrety i tak zwane obrazki *de genre.* Nowy jej utwór nie jest malowidłem ale rysunkiem. Przedmiot jednak na tem nic nie traci — gdyż ołówek w ręku umiejętnem nie chybia nigdy effektu a niekiedy zrozumialszym jest nawet dla publiczności niż pęzel.

Nową swą pracę wykonała panna Mikulska ze szkicu zrobionego na Ukrainie, w Białej-Cerkwi, gdzie przez kilka tygodni gościła w domu przyjaciółki swojej, hrabiny Branickiej. Rysunek ten szerokich rozmiarów, przedstawia dwóch ślepych lirników ukraińskich i ich małego przewodnika. Obaj lirnicy siedzą pod murem, z założonemi po turecku nogami, a chłopczyk mający może lat 12 lub 14, stoi za nimi oparty na sękowatym kiju, i patrzy przed siebie...

Grupa uderza charakterystyczną wiernością typów — jest w nich prawda plastyczna i duchowa. Artystka potrafiła nadać tej kreacyi koloryt miejscowy tak pełny, że pewnie niejednemu Ukraińcowi, patrzącemu na ten obraz, błyśnie łza w zadumanem oku.

Za dni kilka rysunek ten zajmie miejsce na wystawie, w magazynie obrazów przy bulwarze Hausmann, w którym najlepsi tutejsi aquafortyści wystawiają zwykle swoje prace

Bilans roczny sceny paryskiej przedstawia wielki deficyt. Zadłużyła się ona bardzo publiczności. Grano tu wprawdzie niemało sztuk nowych — *la quantité y était mais la qualité? Hélas!!* Dwie tylko sztuki robią szczęśliwy wyjątek: *Córka Rolanda*, przez pana de Bornier, grana w teatrze francuskim — a druga pod tytułem: *Dramat za Filipa II* przez pana Porto-Riche, przedstawiony w Odeonie. Krom tych dwóch sztuk nie pokazał się ani jeden dramat, ani jedna komedya obyczajowa, coby była godną pochwały. Dyrektorowie też teatrów, czując to ubóstwo posługiwali się często starym repertuarem, na czem publiczność nie raz dobrze wychodziła.

Wielkie mają tu powodzenie tak zwane *Matinées dramatiques*, w teatrze de la Porte Saint Martin. Są to przedstawienia dzienne, pod dyrekcyą pana Ballande.

Reprezentacye tego rodzaju weszły tu tak w modę, że mają miejsce prawie we wszystkich większych teatrach; ale poranki dramatyczne w teatrze de la Porte St. Martin mają tę wyższość nad innemi, że pan Ballande daje przedstawienia nowych sztuk kiedy inne teatry posługują się starym repertuarem. Grano tam między innemi sztukami dramat, pod tytułem *Matka Rubensa*, a teraz grają nowy dramat wierszem *Jan Sobieski czyli oblężenie Wiednia*, którego autorem jest Krystyn Ostrowski.

Wszystkie dzienne przedstawienia mają miejsce w niedzielę lub w dni świąteczne. Korzystają więc z nich jedynie osoby, którym braknie czasu w ciągu tygodnia, lub te, dla których reprezentacye wieczorne, przeciągające się zwykle do północy, są zbyt męczące.

Konferencye są obecnie więcej niż kiedykolwiek w modzie. Niedawno jeden ze znanych romansopisarzy, Paul Féval, propagator teoryi o teatrze moralnym, miał dwie konferencye o tym przedmiocie.

Pan Féval jest prelegentem tak wymownym, że nie zabraknie mu nigdy słuchaczy, choćby nawet mówił o pogodzie albo o słońcu. Co zaś do idei, którą propaguje, jest to czas stracony — *il prêche dans le désert* — a to nie dla tego, żeby idea ta była śmieszną lub złą — nie... gdyż przeciwnie, jest ona wzniosłą i moralną, ale na nieszczęście nie jest praktyczną.

Założenie pana Févala chociaż nie nowe, jest w gruncie prawdziwe. Powiada on, że zadaniem sceny jest moralizowanie społeczeństwa. Na to wszyscy radzi nie radzi muszą się zgodzić. Ale idzie rzecz o zastosowanie.

Pan Féval powiada, że potrzeba założyć teatr wzorowy, teatr dla wszystkich, gdzieby grano same sztuki moralne; tak aby każdy ojciec rodziny mógł tam zaprowadzić swoją żonę i córki bez narażenia ich na zgorszenie i szwank moralny.

Na tym punkcie znajduje pan Féval licznych kontradyktorów. Płeć piękna, jak równie płeć brzydka zarzucają propagatorowi teatru wzorowego brak praktyczności. Nie przytoczę tu rozumowań ogólnych, ani też żadnych zdań krańcowych w tym przedmiocie, powiem tylko jak oceniają ten projekt ludzie znani ze swych prawych dążności moralnych, a zarazem kompetentni pod tym względem. Niektórzy z nich, przyjaciele nawet Févala, objawili publicznie w dziennikach zdanie swoje o jego propagandzie.

Gdyby, mówi jeden z nich, rzecz szła o nadanie scenie ogólnej szlachetnej i wzniosłej myśli, byłaby to idea praktyczna, i przy dobrej woli możnaby zrobić w tym kierunku potężny krok naprzód, gdyż widocznie scena paryska nie jest na drodze swego powołania, i upada z każdym dniem coraz niżej — ale propozycya założenia teatru, do któregoby matka mogła zawsze chodzić bezpiecznie ze swojemi córeczkami *n'est qu'une chimere.* Są sztuki moralne wzniosłe i bardzo nauczające, a jednak wcale niewłaściwe dla dzieci — reforma więc pana Fevala doprowadziłaby teatr nie do zdrowia, ale do suchot a w końcu do niechybnej śmierci.

Tak się wyraża kontradyktor Fevala i oświadcza zarazem, że teatr jest właściwą formą nauki moralności tylko dla osób dojrzałych, a nigdy dla dzieci i podlotków. Podaję tu zdanie tego dziennikarza bez żadnych uwag z mej strony, gdyż byłyby zbyteczne.

Następne posiedzenie w poniedziałek dnia 17 b. m.

---

173 posiedzenie Izby deputowanych z d. 15 b. m.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Dr. Glaser, baron Pretis, dr. Ziemiałkowski, hrabia Mannsfeld.

Pomiędzy petycyami odczytano: Petycyę towarzystwa lekarskiego w Lublanie o ponowne zaprowadzenie chirurgicznych zakładów naukowych w Salzburgu, Ołomuńcu i we Lwowie, tudzież petycyę gr. kat. duchowieństwa w starostwie Buczackiem o wydanie c. k. staroście w Buczaczu i żandarmom nakazu, ażeby nie mięszali się w sprawy kościelne.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Na wniosek dep. dr. Prombera odesłano w pierwszem czytaniu do osobnej, z 9 członków składać się mającej komissyi, wniosek dr. Meżnika i tow. w sprawie opodatkowania stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Potem przystąpiła Izba do dalszych rozpraw nad rezolucyami i petycyami wniesionemi podczas obrad nad budżetem państwowym na r. 1876.

Dep. Wolfrum referował w zastępstwie i w nieobecności dr. Dunajewskiego o rezolucyi wniesionej przez deputow. Skrzyńskiego przy rozdziale „Sól“ Rezolucya ta została przyjętą. — Kilka petycyj gmin galicyjskich o bezpłatne używanie źródeł solnych, odstąpiono rządowi do uwzględnienia.

Dep. dr. Wegscheider referował o rezolucyi wniesionej przez dr. Dworskiego przy rozdziale 18: „Taksy i należytości od spraw prawnych“ w przedmiocie zaprowadzenia nowej ustawy o należytościach. Rezolucyę tę odesłano do komisyi obradującej nad ustawą o stemplach i należytościach.

Rezolucyę wniesioną przez deput. dr. Grocholskiego przy rozdziale „Ministerstwo handlu, pozycya 27“ wzywającą rząd, ażeby z uwzględnieniem uchwał sejmu galicyjskiego wniósł do konstytucyjnego traktowania przedłożenia niezbędnie potrzebne do wykończenia budowy galicyjskich dróg żelaznych. a to, albo w drodze koncessyi, albo w drodze przedsiębiorstwa rządowego, — odesłano na wniosek komissyi budżetowej do komisyi kolejowej.

Rezolucyę proponowaną przez deput. dr. Pflügla, tej treści: „Wzywa się rząd, ażeby w najbliższym budżecie państwowym wykazał szczegółowo stosunki poczty pneumatycznej“, — uchwalono bez rozpraw zgodnie z wnioskiem komisyi budżetowej.

Nad rezolucyą proponowaną przez dr. Rosera tej treści: „Wzywa się rząd, ażeby zastanowił się nad kwestyą emerytury urzędników sądowych, którzy trudnią się adwokaturą“ — przeszła Izba do porządku dziennego.

Rezolucyę proponowaną przez barona Handla, następującej treści: „Wzywa się rząd, ażeby wniósł stosowne przedłożenie w sprawie uregulowania płac sług sądowych“ — zaleca komissya budżetowa do przyjęcia.

Br. Zschock przemawiał za uzupełnieniem powyższej rezolucyi w tym kierunku, ażeby zamiast słów: „sług sądowych“ wstawiono słowa: „Sług przy c. k. władzach i urzędach.“ Rezolucya powyższa przyjętą została wraz z z poprawką barona Zschocka.

Następnie przystąpiła Izba do rozpraw nad rezolucyą proponowaną przez dr. Hönigsmanna w sprawie polepszenia stanowiska sędziów powiatowych na prowincyi.

Sprawozdawca dr. Demel proponował w imieniu komisyi budżetowej przyjęcie tej rezolucyi w następującej odmiennej stylizacyi: „Wzywa się rząd do zastanowienia się nad tem, czy nie możnaby mianować pewnej części c. k. sędziów powiatowych, stosownie do znaczenia sądu, któremu przewodniczą albo też z uwagi na dłuższą i znakomitą służbę — radcami sądu krajowego, z pozostawieniem ich w tym charakterze w dotychczasowych miejscach urzędowania.“

Dr. Promber oświadczył, że nie może zgodzić się z taką stylizacyą i dla tego proponuje następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd, ażeby jak najrychlej, na każdy zaś wypadek przed wniesieniem budżetu na r. 1876 przedłożył projekt ustawy upoważniający rząd do mianowania co najmniej trzeciej części sędziów powiatowych, stosownie do znaczenia sądu, któremu przewodniczą, albo też z uwagi na długą i znakomitą służbę, radcami sądów krajowych z pozostawieniem ich w tym charakterze na stanowiskach dotychczas zajmowanych.“

Dep. dr. Hönigsmann przemawiał gorąco za przyjęciem jego wniosku. Wniosek komisyi budżetowej jest blady. Trzeba w obec rządu wystąpić z wnioskiem dodatnim, ale nie z wnioskiem mdłym, jak to proponuje komisya. Przez zapowiedziane zniesienie instytucyi funkcyonaryuszów prokuratoryi państwa, zaoszczędzoną zostanie kwota 150.000 zł. i tą kwotą można będzie polepszyć stanowisko sędziów powiatowych.

Dep. dr. Lienbacher przemawiał w tym samym duchu i zalecał odrzucenie wniosku komisyi budżetowej a przyjęcie wniosku albo dr. Prombera albo dr. Hönigsmanna.

Przy głosowaniu przyjęto rezolucyę proponowaną przez dr. Prombera.

Na wniosek sprawozdawcy dr. Herbsta odesłała Izba wszystkie rezolucye przez dep. Mendelsburga i Seidemanna przy pozycyi 33 „Subwencye i dotacye“ do komisyi kolejowej.

Petycye urzędników górniczych w Celowcu, Krakowie i w Wiedniu o uregulowanie ich rangi, odstąpiono na wniosek dr. Heilsberga rządowi do uwzględnienia.

Petycyę gminy Mszany dolnej o uwolnienie od zwrotu zapomogi państwowej danej w r. 1847 i od zapłaty przypadających odsetek, odstąpiono rządowi.

Po załatwieniu powyższych spraw przystąpiła Izba do drugiego czytania wniosku dep. dr. Rosera i tow. w sprawie reformy c. k. zakładów zastawniczych. Sprawozdawca dr. Schaffer.

Komisya budżetowa stawia następujący wniosek:

Wysoka Izba uchwali: 1) Wzywa się rząd, ażeby celem stosownej reformy zakładów zastawniczych pozostających pod zarządem państwa jak najrychlej poczynił właściwe kroki i równocześnie z przedłożeniem oczekiwanej nowej ustawy przemysłowej, postarał się także o stosowne uregulowanie przemysłu zastawniczego.

Powyższy wniosek komisyi został przyjęty.

Następnie przystąpiła Izba do drugiego czytania wniosku dep. Fryderyka Suessa i tow. w sprawie urządzenia chemicznej szkoły fachowej w Sechshaus i przyjęła w tej mierze bez rozpraw następujący wniosek komisyi: „Wzywa się rząd do zarządzenia dochodzeń celem urządzenia chemicznej szkoły fachowej a względnie połączenia tej szkoły z jedną z stacyj doświadczalnych dla farbiarstwa i blichowania, tudzież do postawienia w tej mierze stosownych wniosków z równoczesnem przedłożeniem planów i kosztorysów urządzenia i utrzymania podobnego zakładu naukowego. Równocześnie wzywa się rząd, ażeby porozumiał się z gminą, w której miałaby powstać podobna szkoła, celem przyczynienia się do kosztów utrzymania tego zakładu.“

Następnym przedmiotem obrad było drugie czytanie projektu ustawy o uwolnieniu nowych budowli, przebudowań i dobudowań od opłaty podatków. Bez rozpraw przyjęto tę ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu w myśl przedłożenia rządowego.

Przedłożenie rządowe w sprawie ugody z sejmem kraińskim o uregulowaniu stosunku państwa do funduszu indemnizacyjnego Krainy, przyjęto bez rozpraw w drugiem i trzeciem czytaniu.

Do komisyi dla ustawy o fideikomisie Józefa hr. Baworowskiego zostali wybrani pp.: Br. Süttner, dr. Leiner, dr. Hanisch, dr. Sturm, dr. Zaillner, br. Gudenus, dr. Foregger, dr. Klepsch i Jasiński.

Następne posiedzenie w środę dnia 19 b. m.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Otwarcie sejmu pruskiego.)

Sejm pruski zagajony został uroczyście 16 b. m. w białej sali zamku królewskiego przez wiceprezesa ministerstwa stanu i ministra finansów Camphausena Obecnych było około 150 posłów. Mowa tronowa, odczytana przez ministra Camphausena, ubolewa naprzód nad zmorą ciężącą na handlu i przemyśle i wyraża nadzieję, że energii, spoczywającej w ludzie pruskim, powiedzie się przezwyciężyć trudności położenia. Dochody państwa nie doszły liczby preliminowanej na r. 1876, wystarczają atoli, aby administracyę prowadzić nadal w sposób dotychczasowy, aby niejedną gałęź bogaciej uposażyć i prowadzić dalej największe przedsiębiorstwa budowlane, podjęte kosztem skarbu. Mowa tronowa zapowiada niezwłoczne wniesienie projektu budżetowego, zapowiada również projekty o uregulowaniu kompetencyi nowo stworzonych władz państwowych, o zmianach w ordynacyi miejskiej, o uregulowaniu spraw gminy miasta Berlina co do jej obszaru dalej projekt ordynacyi drogowej i projekt o tworzeniu nowych osad, tudzież projekty o stosunkach prawnych w dziedzinie robót leśnych i rolnych, uzupełnienie ustawodawstwa o ochronie lasów, ustawę o sankcyi ustawodawczej dla ordynacyi synodu generalnego, nakoniec uregulowanie praw nadzoru państwowego nad ewangielickim zborem państwowym. Mowa tronowa wynurza ufność w chętne obudwu Izb sejmowych współdziałanie ku zapewnieniu zborowi ewangielickiemu organizacyi samodzielnej, nadmienia, że prace wstępne do ustawy o państwowej radzie nadzorczej dla zarządu majątkowego dyecezyj katolickich są bliskie końca, i kończy życzeniem, aby ostatnia w tej kadencyi sesya sejmowa przyniosła nowe owoce zgodnego zdążania sejmu z rządem do pomyślności kraju. Po wygłoszeniu mowy tronowej prezes Izby wniósł okrzyk na cześć cesarza i króla, który Izba z zapałem powtórzyła.

(Sytuacya polityczna we Francyi).

Wszystkie wiadomości z Paryża zgadzają się w tem, że proklamacya Mac-Mahona zrobiła w kraju dobre wrażenie. To jedno tylko zarzucićby można, że cokolwiek zawcześnie wydaną została, gdyż zanim się rozpoczną wybory, będzie już prawie zapomnianą. Przesilenie ministeryalne skończyło się o tyle, że żaden z ministrów nie ustępuje na razie z gabinetu; sprzeczności jednak zasadnicze w łonie gabinetu istnieją jak istniały i przy najbliższej sposobności zapewne znowu na jaw wyjdą. Projekty programu wyborczego, przedłożone na radzie ministrów 11 b. m. przez pp. Buffeta i Dufaura, tak zasadniczo różniły się, że niepodobieństwem było dla rady ministrów pogodzić je ze sobą Dyskutowano przeto tylko ogólnie bez dojścia do jakiegokolwiek rezultatu. Buffet w długiej mowie rozwijał swe teorye o „unii konserwatywnej.“ Z drugiej strony między pp Dufaurem i Sayem panować ma zupełna zgoda. Także legitymista Caillaux popierać miał program wyborczy tych panów. którego zasadniczą myślą jest że rząd wstrzymywać się winien od bezpośredniego wpływu na tok wyborów i od mięszania osoby marszałka w tę sprawę. Rozprawa cała obracała się około znaczenia słowa „bezpośrednie.“ Buffet bowiem chciałby koniecznie, aby rząd nie zachowywał się całkiem obojętnie wobec wyborów; chodziło więc o wynalezienie formułki, któraby do pewnego stopnia zadowolniła p. Buffeta a z drugiej strony pozostawiała wyborcom zupełną swobodę działania. Otóż proklamacya Mac-Mahona miała rozwiązać ten trudny problem. *Moniteur Universel* powiada, że cały ten spór w radzie ministrów można scharakteryzować w dwóch słowach a raczej zdaniach, które padły podczas dyskussyi. Minister Leon Say, rzekł do p. Buffeta: „Stanowisko, które pan zająłeś jest za ciasnem.“ — „A pańskie jest za nadto spadziste“, odpowiedział Buffet.

(Wybory we Francyi.)

Wczoraj (17 b. m.) miał się rozpocząć drugi akt wielkiego dramatu wyborczego, którego pierwszym aktem był wybór 75 senatorów w Zgromadzeniu narodowem. Według ustawy wyborczej z sierpnia 1875 wybór 225 senatorów (na lat 9) dokonywa się pośrednio przez delegatów, wybieranych przez każdą gminę.

Delegaci gmin każdego departamentu mają obowiązek zebrać się d. 30 b. m. ze wszystkimi deputowanymi, radcami departamentowymi i radcami okręgowymi w główném mieście departamentu pod przewodnictwem szefa trybunału cywilnego w jedno ciało wyborcze i wybrać większością dwóch trzecich przypadającą liczbę senatorów. Akt ten wyborczy ma na celu zamianowanie delegatów gmin, w tym celu miały się zebrać wszystkie rady municypalne na nadzwyczajne posiedzenie i wybrać w tajnem głosowaniu delegatów bezwzględną większością bez wszelkich rozpraw. Na mocy ustawy przewodniczy tu mer lecz nie bierze udziału w głosowaniu. Wiadomo, że 25 do 30 gmin nie ma wybranej rady municypalnej lecz komisye przez rząd mianowane; ustawa przepisuje, że i w tych gminach ma zawieszona rada municypalna wybrać delegata.

Wszystkie stronnictwa konserwatywne wiele obiecują sobie po tych wyborach. Francya liczy 37.000 gmin, zaczem nastąpił wybór 37.000 delegatów. Armia ta delegatów zbiera się z 380 radcami departamentowymi, 3000 rządców okręgowych i 700 deputowanych w 87 departamentach i tworzy tyleż ciał wyborczych. Nie ulega wątpliwości że delegaci gmin, reprezentanci wsi i miasteczek, zatem element wiejski, zmajoryzuje miasta i inteligencyę, gdyż Paryż, miasto dwumilionowe wybiera tak samo jednego tylko delegata, jak najmniejsza miejscowość. P. Buffet zwrócił więc pilną uwagę na to, ażeby wynik tych wyborów był korzystny dla unii konserwatywnej.

Ponieważ zaś włościanin francuski niedowierza republice, a przywrócenia monarchii legitymistycznej obawia się, mniemając że z nią nastąpiłoby przywrócenie pańszczyzny i szlacheckich rządów, więc kandydaci stronnictwa cesarskiego mają bardzo wiele szans, zwłaszcza, że większa część prefektów i bardzo znaczna część merów, którzy najwięcej styczności mają z ludem, pochodzi jeszcze z czasów 2go cesarstwa i nie tai wcale swych sympatyj dla Bonapartystów.

(Siły zbrojne Włoch.)

Italia militare podaje następujące daty o obecnym stanie armii włoskiej: Wojsko stałe może w razie potrzeby wystąpić w sile 300.000 ludzi, a obrona krajowa *(milizia mobile)* liczy już teraz 150.000 ludzi. Organizacya wojska jest prawie ukończoną. Pułki piechoty liniowej tworzą 40 brygad; pułki bersaglierów są kompletne podobnież bataliony strzelców alpejskich. Sześć szwadronów, których kawalleryi brakuje jeszcze, aby mogła stanąć na stopie wojennej, sformowane będą w ciągu tego roku; tworzą się również dziesiąte kompanie w pułkach artylleryi. W r. 1875 dostarczyły fabryki 270.000 karabinów Veterlego; 625000 karabinów starych przerobiono już dawniej. Do roku 1878 przybędzie 450.000 nowych karabinów Veterlego. W r. 1875 położono kamień węgielny pod budowę wielkiej fabryki broni w Terni (niedaleko Rzymu). 80 bateryj uzbrojone są już lekkiemi działami Kruppa; 400 cięższych dział dostarczyć ma Krupp w roku bieżącym. Stare działa otrzyma milicya. W końcu wspomina *Italia militare* o ustawie z 19 czerwca, którą przyzwolono pieniądze, potrzebne na budowę fortyfikacyj dla obrony kraju. Przedewszystkiem ufortyfikowane być mają przechody alpejskie i wybrzeża.

(Znieważenie flagi angielskiej.)

Western Morning News dowiaduje się z Zanzibaru o wielkiej zniewadze wyrządzonej pawilonowi angielskiemu przez Egipcyan Rzecz miała się jak następuje. Mimo zakazu angielskiego zajęły wojska egipskie ponownie kilka miejscowości, podległych berłu sułtana Zanzibaru. Gdy wieść o tem doszła do Zanzibara, udał się niezwłocznie konsul angielski dr. Kirk na angielskim okręcie „Thetis“ na miejsce, aby przekonać się osobiście o tem, co zaszło. Przybywszy do Bravy, ujrzał zamiast zanzibarskiej, flagę egipską i dowiedział się, że miasto obsadzone jest przez 300 żołnierzy egipskich. Mimo to wylądował w towarzystwie kapitana okrętu, Warda i udał się do miasta. Żołnierze egipscy nie chcieli go tam wpuścić, lecz jakoś potrafił utorować sobie drogę Tymczasem dowódzca Egipcyan wysłał oddział wojska na wybrzeże z poleceniem strzelania na każdego, ktoby chciał wylądować. Dr. Kirk udał się do komendanta egipskiego i zażądał wyjaśnień. Egipcyanin odpowiedział, że o charakterze odwiedzin p. Birka nic nie wie, zresztą Brava należy do Kedywa, a on ma prawo zabronić lądowania gdy mu się podoba. Nastąpiła wymiana ostrych słów, poczem p. Kirk oddalił się. Powróciwszy na pokład Thetydy wystosował do komendanta miasta depeszę, w której domagał się formalnego przeproszenia za uczynioną fladze angielskiej zniewagę i pozwolenia lądowania dla oficerów angielskich, grożąc w przeciwnym razie bombardowaniem miasta. Komendant odmówił szorstko tym żądaniom. W skutek tego Thetyda poczyniła przygotowania do kroków nieprzyjacielskich i zajęła pozycyę dogodną do bombardowania. Widząc to, zmiękł komendant egipski i właśnie w chwili, gdy miano już rozpocząć ogień, przeprosił najformalniej obrażonych Anglików.

(Wiadomości z Hiszpanii.)

Z powodu zaczepienia okrętów angielskich przez nadbrzeżne baterye karlistowskie umieściły *Times* temi dniami bardzo ostry artykuł, w którym upominają się u rządu hiszpańskiego bezpieczeństwa dla flagi angielskiej grożąc, że Anglia w przeciwnym razie będzie musiała sama zrobić sobie satysfakcyę. Madrycka *Epoca* odpowiedziała na to naiwnie, że Hiszpania nie może uczynić nic więcej, jak tylko ukarać winnych. Karci ją za tę odpowiedź *Nordd. Allg. Zeitung* pisząc, że Hiszpania ma obowiązek nietylko ukarania winnych, lecz także zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom przez „oczyszczenie wybrzeży z bateryj karlistowskich“ inaczej bowiem mocarstwa morskie wezmą policyę nadbrzeżną w swoje ręce.

— Dekret króla Alfonsa z d. 30 grudnia z. r. zwołujący kortezy biszpańskie, brzmi:

„Na wniosek mojej rady ministrów stanowię, co następuje: Art. 1. Kortezy monarchii hiszpańskiej zbiorą się dnia 15 lutego 1876. Art. 2. Wybory senatorów i deputowanych odbędą się tym razem w tej samej formie i według tych samych postanowień, jakie obowiązywały za zwołaniem kortezów d. 28 czerwca 1872. Art. 3. Wybory rozpoczną się d. 20 stycznia na całym półwyspie i na wyspach Balearskich, w tydzień później na wyspach Kanaryjskich, a d. 15 następnego miesiąca na Porto Rico. Art. 4. Odnośnie do postanowienia z d 24 czerwca 1873 art. 6 § 3 w gminach nie liczących więcej jak 800 mieszkańców jedna tylko urna wyborcza będzie ustawioną. Art. 5. Stosownie do przepisu art. 6 instrukcyi z d. 13 maja 1812 r. o wyborze deputowanych do kortezów r. 1813, w czterech prowincyach, które częściowo zajęte są przez nieprzyjaciela, wolna część wybierze deputowanych i senatorów, którzy przypadną na ludność zajętej części. Art. 6. Minister spraw wewnętrznych po wysłuchaniu deputacyi z Alawy, Biskai, Guipuskoi i Nawarry zarządzi co potrzeba dla wykonania powyższego artykułu i wszelkich rozporządzeń niniejszego dekretu."

KRONIKA.

= **Uroczystość Jordanu** (*Bohojawlenia Hosp.*) odbyła się dziś z zwykłą okazałością. Po odbytem nabożeństwie w cerkwi wołoskiej udała się processya na rynek, gdzie u studni odpowiednio udekorowanej odbył się ceremoniał poświęcenia wody. W nabożeństwie i processyi wzięli udział dostojnicy rządowi z JE. p. Namiestnikiem, hr. Alfredem Potockim na czele, dalej reprezentanci władz wojskowych i autonomicznych, dygnitarze uniwersytetu itp. Kompania piechoty pułku br. Jabłońskiego z kapelą pułkową czyniła honory wojskowe. Udział duchowieństwa ruskiego był nadzwyczaj liczny, a cały religijny obchód uderzał jak zwykle uroczystą powagą i malowniczością.

— **Do Rady powiatowej Tarnobrzeskiej** wybrany został z grupy większych posiadłości przy wyborze uzupełniającym dnia 14 b. m. p. Bogusław Horodyński właściciel dóbr Zbydniowa.

— **W szeregu odczytów** urządzanych staraniem lwowskiego Zarządu Towarzystwa pedagogicznego w sali ratuszowej, we środę 19 stycznia przypada odczyt p. Stanisława Grudzińskiego »Poeci szkoły ukraińskiej«. Początek odczytu o g. 4 po południu.

(*B. K.*) **Program niedzielnego koncertu** Towarzystwa muzycznego był bardzo powabny i oryginalny. Składał się z trzech kolend słowiańskich i z kilku utworów symfonicznych, mianowicie z ustępów oratoryów pastoralnych Berlioza i Bacha i odpowiedniego nastroju koncertu Corelliego. Jakkolwiek wykonaniu utworów powyższych wiele zarzucićby można, gdyż mianowicie trudnego układu kolenda »W żłobie leży« w chórach, a oratoryum Berlioza w orkiestrze mocno chromało, w ogóle zaś życzyćby było należało żywszego tempa — to jednak całość koncertu miłe wywarła wrażenie na licznie zebranych słuchaczach. Zwłaszcza po wykonaniu cudownej piękności ustępu tenorowego z fletem i altowego w oratoryum Bacha, słuchacze pogodzili się zupełnie z dyrekcyą koncertu. Pan Mikuli zebrał huczne oklaski za wspaniały układ na chóry i orkiestrę kolendy »W żłobie leży;« zdaje nam się jednak iż wybór tej kolendy nie był szczęśliwym, ponieważ »W żłobie leży« nie tylko że mało jest charakterystyczną jako pieśń pastoralna polska, ale w każdej niemal prowincyi polskiej inaczej ją śpiewają. Kolenda czysto ludowa n. p. »Lulajże Jezuniu« zdaniem naszem byłaby właściwiej reprezentowała wśród istotnie pięknej ruskiej i czeskiej kolendy, polską muzykę jasełkową.

⁂ **Ofiary zimy**. Dnia 5 b. m. znaleziono zwłoki Maryi Komarnickiej z Suszycy Wielkiej, w powiecie Staromiejskim, która udając się na święta z Felsztyna, gdzie w służbie zostawała, lekko odziana, w drodze zmarzła. Dnia 14 b. m. przywieziono do Zabłotowa, w powiecie Śniatyńskim, znalezione na drodze wiodącej przez Chlebiczyńskie pole nad Prutem do Trofanówki zwłoki zmarłego izraelity Matesa Sandera z Sokala, liczącego lat 64.

⁂ **Nagłą śmiercią** skutkiem ataku apoplektycznego zmarła dnia 10 b. m. nieznajoma kobieta w szynkowni Mortka Szapiry w Jagielnicy, w powiecie Czortkowskim. Zarządzono dochodzenie co do pochodzenia zmarłej

— **Zajmująca sprawa sądowa** będzie wkrótce rostrzygniętą w Davenport. Małżonkowie Haase z dwojgiem swych dzieci stracili niedawno życie na morzu odbywając podróż okrętem *Schiller*, który się rozbił i utonął. Krewni tak pana Haase jak i jego żony ubiegają się teraz o spadek po nieszczęśliwych, rozchodzi się więc o sprawdzenie, które z nich dwojga pierwej straciło życie, w razie bowiem, jeśli pan Haase naprzód świat pożegnał to żona i dzieci dziedziczyły po nim, a teraz spuścizna spadałaby na krewnych pani Haase, i na odwrót, jeśli pierwsza utonęła pani Haase natenczas mąż dziedziczył po niej a jego krewni sa obecnie naturalnymi spadkobiercami.

— **Niedźwiedź czy człowiek**. Paryski sąd miejski rozstrzygać ma następującą komiczną nieco sprawę: Niejaki p. Mansart, właściciel menażeryi w St. Cloud oskarżył pogromcę dzikich zwierząt, Bertoda, Szwajcara, że sprzedał mu za 800 franków niedźwiedzia, który na oko wspaniale wyglądał, lecz sprowadzony do menażeryi Mansarta po upływie kilku godzin znikł z klatki bez śladu. Mansart utrzymuje, że Bertod zamiast niedźwiedzia, sprzedał mu tylko skórę niedźwiedzią w której ukryty był człowiek naśladujący ruchy tego zwierza i że ten ostatni skorzystawszy z chwili, w której pozostawiono go w klatce bez nadzoru, umknął wraz ze skórą niedźwiedzią.

— **Olbrzymie gruszki**. Na ostatniem zebraniu berlińskiego Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego, członek Towarzystwa p. Brebeck oznajmił, iż sprzedał w Londynie 12 gruszek z rodzaju *Belle Angevine*, które ważyły 36 funtów. I pan Taussig z Berlina mówił o gruszkach swej hodowli, które ważą niekiedy 5 funtów, a sprzedawane bywają po 15 mark sztuka.

— **Wystawa ptaków** wszystkich stref ziemi otwartą została dnia 14 w Berlinie i zawiera kilkanaście tysięcy okazów. Samych kanarków różnych gatunków wystawiono około 500; zięb przeszło 200 i t. d. Z wystawą ptaków połączona jest wystawa wszelkich przyborów służących do ich chowu i łowienia, klatek, koszyczków do wylęgania młodych, naczynia na pokarm i t. p.

— **Bandyci w wagonie**. Osobliwsza przygoda spotkała w zeszłym tygodniu pewnego oficera szwedzkiego, który podróżując po Włoszech jechał pociągiem zwyczajnym z Werony do Ala. Znalazł się przypadkiem sam w *coupé* I klasy i z zapadającym zmrokiem drzymać zaczął najspokojniej, gdy nagle za stacyą Parona otwarły się nagle drzwiczki wagonu i ukazali się dwaj mężczyźni, którzy bez ogródek wytłumaczyli zdumionemu cel swego przybycia zwięzłem *La vita o la borsa!* (Życie albo kiesę!). Podczas gdy pociąg znajdował się w całym pędzie, bandyci widocznie wskoczyli na schodki wagonu i dostali się do *coupé*. Oficer dał im wszystką drobniejszą monetę, jaką miał przy sobie, lecz niezadowoleni z tego żądali więcej grożąc mu śmiercią. Na szczęście pociąg dojeżdżał już do stacyi, co spostrzegłszy bandyci szybko opuścili wagon i tyle ich widziano.

— **Niemiłe spotkanie**. W porcie marsylskim, niedawno robotnicy zajęci wyładowaniem okrętu, który z cukrem przypłynął z Batawii, pod jednym z worów spostrzegli trzy wielkie węże zwrotnikowe z rodzaju Boa. Na widok ludzi węże szybko schroniły się do magazynu, gdzie bezzwłocznie zaczęła się obława na nie. Podrzucono kilka otrutych gołębi, zaczem gady znęcone tym przysmakiem wypełzły z kryjówek i chciwie je pożarły. Strychnina nie zawiodła; dwa węże z których jeden długi był 2 metry i 10 centimetrów, wkrótce uległy truciźnie i zostały wyniesione z magazynu, trzeciego jednak mimo najtroskliwszych poszukiwań nie znaleziono.

— **Zwyczaj noszenia kólczyków** podług najnowszych badań uczonego Harrisona jest nadzwyczaj stary, ponieważ sięga czasów prahistorycznych i znajduje się prawie u wszystkich narodów żyjących dziś jeszcze w stanie pierwotnym. Podług wymienionego uczonego zwyczaj ten powstał na cześć bóstwa Słońca, najpierwotniejszy bowiem kształt kólczyków, kruszcowa okrągła tarcza, symbolicznie wyobraża słońce. U niektórych dzikich ludów spotkać można kólczyki ogromnych rozmiarów i wagi, a skutkiem noszenia ich przedłużają się muszle uszne, niekiedy tak mocno, że prawie do ramion zwisają. Indyjski bożek Budda przedstawiany bywa z wydłużonemi w ten sposób, przebitemi uszyma, a postać indyjskiego bożka słonecznego na prastarym fryzie pagody w Bitarze przedstawiony jest z wielką tarczą w prawem uchu. Krajowcy Peru w czasie odkrycia tej krainy nosili w nosach duże kruszcowe słońca, a ceremonia przebicia muszli usznej u młodego Peruwiańczyka odbywała się uroczyście w świątyni. Persowie, Etruskowie i Egipcyanie nosili ozdobne kólczyki, a Żydzi w czasach, kiedy oddawali cześć boską Baalowi, zresztą tak u nich jak u Greków, kólczyki stanowiły zawsze ozdobę kobiet. Starożytne posążki bogini słońca z wyspy Rhodos mają w uszach wyobrażenie słońca. Samo słońce w Indyach i południowej Ameryce przedstawiano z uszami.

— **W celach etnologicznych** zestawiono ostatniemi czasy w Niemczech statystykę różnic w zabarwieniu ócz, skóry i włosów u dzieci uczęszczających do szkół publicznych. Z zestawienia tego okazało się, że na 760 000 uczniów 224.000 miało oczy błękitne w różnych odcieniach, 287 000 siwe, 255 000 ciemne, 450 czarne, 3 czerwone a jeden uczeń miał lewe oko ciemne a prawe błękitne, dalej było w liczbie owej 410.000 uczniów o włosach jasnych, 313.000 o włosach ciemnych, 3.700 kruczych, 192 rudych, 74 białych i 15 żółtych. Co do zabarwienia cery 643.000 miało cerę jasną a 117.000 śniadą.

Notatki literacko-artystyczne.

∾ **Wojciech Grochowski**, literat pedagog warszawski, który tamże dnia 11 b m. życie zakończył, wywołując swoim zgonem jednomyślny objaw powszechnego żalu w prasie tamtejszej, a tem samem niewątpliwie i ogółu mieszkańców, należał do rzedniejącego coraz widoczniej zastępu ludzi gruntownie wykształconych, którzy do zawodu pisarskiego z prawdziwem przystępują namaszczeniem i zdają sobie sprawę z doniosłości słowa, rzuconego w świat drukiem; piszą przeto niewiele, ale też wszystko, co z pod pióra ich wychodzi znamionuje się sumienną pracą, szczerością przekonania i siłą zasad. Takie też cechy nosiło i pióro ś. p. Grochowskiego. W zawodzie piśmienniczym poświęcał się przeważnie historyi i krytyce, w życiu zawodowi padagogicznemu. Jest autorem cennej *Historyi Polskiej*; wychodzącej obecnie u Gebethnera i Wolfa, opracował według potrzeb dzisiejszych: *Kurs historyi starożytnej* prof. Alex. Zdanowicza, która szczególnie w Królestwie polskiem uchodzi za najlepszy podręcznik w tej gałęzi; w dziennikach warszawskich niejednokrotnie spotykaliśmy się z krytycznemi pracami jego pióra, a w rękopisie zostawił systematycznie opracowaną *Geografię powszechną*, która zapewne niebawem znajdzie w Warszawie nakład-cę.

∾ **Nowe dramaty** polskie poczynają się sypać jak z rogu obfitości. Nie liczymy prób niedołężnych i młodzieńczych, bo na tych nigdy u nas nie zbywało; ale w ostatnich czasach coraz częściej przychodzi nam notować poważniejsze i wcale obiecujące na tem polu zjawiska. Świeżo dochodzą nas z kilku stron doniesienia o nowych dramatach, bądź to leżących jeszcze w tece, bądź wysuwających się na widnokręg publiczny. Józef Szujski wykańcza obszerny dramat historyczny *Śmierć Władysława IV*; p Daniel Zgliński wydał co dopiero w Warszawie tragiedię, również dziejową *Rikardo*; p. Karol Kloss, młody a utalentowany rzeźbiarz warszawski, napisał tragedyę z historyi rzymskiej: *Kajus Grachus*; p. Bronisław Komorowski autor *Kroka*, który niewiemy dlaczego, jak meteor przeleciał przez scenę lwowską, chociaż miałby wszelkie prawo trwalszego na niej bytu, wykończył dwie nowe tragedye: *Kromwella i Wandę*; *Tygodnik illustrowany* zaczyna właśnie drukować *Mieczysława II.* tragedyę Bełcikowskiego; z Poznania nadeszła świeżo wydana tragedya p. Juliana Falkowskiego: *Na chwilę Carem* osnuta na historyi Dymitra Samozwańca — dokoła przeto przybywa mnóstwo plonu na niwie poważnego polskiego dramatu. Zdaje się, że przebyliśmy już stanowczo epokę, która na tem polu nie umiała wymienić żadnego innego nazwiska, oprócz Korzeniowskiego i Słowackiego. W obec tego dziwić się przychodzi, dlaczego scena lwowska w najswobodniejszych żyjąca stosunkach i posiadająca wcale dostateczny zasób artystów dla dramatu, nie rozwija w tym kierunku żadnego działania; jakby się obawiała przyzwyczajenia widzów do wrażeń o podnioślejszym nastroju? Nie lekceważymy jej zasług około komedyi oryginalnej, które wynagrodziły się już tak wielkiem powodzeniem: *Przezornej mamy* i *Przed ślubem*, ale kto wie, czy nie ważniejszą w danych warunkach byłaby większa jej pieczołowitość około wystawienia oryginalnych dramatów polskich, skoro mamy wskazówki z każdym dniem się mnożące, iż w tym kierunku literatura nasza, w najbliższej chwili pragnie się dobitnie wyrazić. Lat zaledwie kilkanaście, jak poczęło rozwijać się malarstwo nasze, a dziś już szkoła polska zjednała sobie uznanie przed areopagiem opinii artystycznej Europy; cóż byłoby dziwnego, iżby po epoce najświetniejszego rozkwitu liryki polskiej przyszła kolej na dramat?

∾ **Wiktor Hugo** odzyskał widocznie pomimo przygnębienia moralnego, jakiem dotknęły go wypadki roku 1870 i utrata synów, dawną płodność wyobraźni i zapał twórczy. Co chwila bowiem dochodzą nas wieści z Paryża o nowych utworach genialnego romantyka. Niedawno wyszły dwa pierwsze tomy pamiętników jego, którym nadał tytuł: *Czyny i słowa*; w najbliższym czasie przybędzie tom ich ostatni, z czasów już powygnaniowych. Praca ta nietyle była wytężającą dla poety, chodziło tu bowiem przedewszystkiem o zebranie materyału, który się sam wytwarzał z biegiem lat i wypadków życia. Równocześnie jednak donoszą, iż Wiktor Hugo ukończył nowy, obszerny poemat: *Sprawiedliwe gniewy*, będący dalszym ciągiem *Strasznego roku*, iż pracuje nad całym cyklem dramatów, powiązanych jedną ideą historyozoficzno-moralną, a noszących tytuł nieco patetyczny: *Cztery powiewy ducha*, iż wreszcie, dla wytchnienia zapewne umysłu, pisze utwory poświęcone młodzieży lub humorowi: *Sztuka być dziadkiem* i *Ogród botaniczny*. Wszystko to ma się pojawić w bieżącym jeszcze roku.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

⁂ **Na posiedzeniu Izby handlowej** i przemysłowej, odbytem dnia 8 stycznia b. r. postawił p. Joachim Hochfeld wniosek naglący, aby Izba ze względu na brak pieniędzy i trudność dostania tychże, starała się wszelkiemi siłami o ponowne wprowadzenie rządowych kas zaliczkowych i w tym celu wysłała deputacyę do pp. Ministrów handlu i skarbu. Deputacya ta miałaby wspólnie z deputacyą tutejszego Towarzystwa gospodarskiego, wybraną na wniosek komisyi mięszanej dla targu zbożowego, również z inicyatywy p. Joachima Hochfelda, przekonać pp. Ministrów o smutnem położeniu kraju naszego, który przy lichym urodzaju i braku pokupu na zboża i produkta, w ogóle przy zupełnej stagnacyi handlu ciężko gniecie tak producentów, jakoteż stan handlowy i przemysłowy i tem więcej uczuwać się daje, ile że banki ociągają się z udzielaniem pożyczek dla renomowanych nawet firm. Gdy przytem wszystkie banki tutejsze w razie udzielenia pożyczek, dają je na krótkie termina, a producenci ze względu na sposób ich zatrudnienia korzystać mogą tylko z zaliczek na dłuższe termina, na jakie dawały dawniejsze kasy zaliczkowe, przeto ponowne zaprowadzenie rządowych kas zaliczkowych dla Galicyi jako kraju przeważnie rolniczego, w obecnych czasach nieodzownie jest potrzebne. Izba handlowa i przemysłowa uwzględniając te powody, uchwaliła wysłać deputacyę do c. k. Ministerstw równocześnie z deputacyą Towarzystwa gospodarskiego z prośbą o zaprowadzenie ponowne rządowych kas zaliczkowych i o uposażenie takiej we Lwowie funduszem jednego miliona zł. Na członków deputacyi wybrano delegatów na zjazd austr. Izb handlowych radnego p. Augusta Schellenberga i sekretarza Izby p. Maksymiliana Bodyńskiego. Jednocześnie uchwaliła Izba poczynić wszelkie kroki, aby fundusze filii tutejszego austr. banku narodowego pomnożyć o jeden milion zł. dla działu lombardowego, który obecnie zupełnie wyczerpany nie wystarcza wcale potrzebom stanu handlowego i przemysłowego.

— **Licytacya**. Wys. c. k. państwowe Ministerstwo wojny rozpisało licytacyę na dostarczenie 900.000 sztuk kapsli mosiężnych wraz z sznurami (*Messingkapseln sammt Anhängschnur zum Legitimationsblatt*). Pp. przemysłowcy, którzy sami wyrabiają ten artykuł, gdyż tylko tacy przypuszczeni będą do licytacyi, winni wnieść swoje oferty pisemne najdalej do 31 Stycznia 1876 o godzinie 12 w południe do wys. c. k. państwowego Ministerstwa wojny w Wiedniu. Wzory tych kapsli przejrzeć mogą interesowani w składzie mundurowym w Jarosławiu.

OSTATNIA POCZTA.

Izba Panów przyjęła na wczorajszem posiedzeniu, w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o klasztorach zgodnie z wnioskami swej komisyi a natomiast odrzuciła ustawę o uregulowaniu prawnych stosunków starokatolików, przyjętą przez Izbę deputowanych austryackiej Rady państwa.

Rada municypalna paryska wybrała delegatem swoim do wybierania senatorów Wiktora Hugo, a redaktora dziennika *Republique française*, Spullera jego zastępcą.

W skutek ostatnich zawiei śnieżnych w południowej Francyi komunikacye w wielu miejscach zostały przerwane. Z tego powodu wybór delegatów do wyboru senatorów nie mógł się odbyć wszędzie w dniu oznaczonym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 18 stycznia. Na wczorajszej konferencyi członków izby panów uchwalono zaprosić ministrów na drugą konferencyę. W klubie postępowym wniósł Heilsberg, aby przewodniczący klubu porozumiał się z przełożonymi innych klubów i z rządem w celu jednolitego występowania wobec ugody z Węgrami.

Londyn, 18 stycznia. *Times* omawiając domniemywaną treść noty Andrassego oświadcza, że Anglia w sprawie przedłożenia tej noty Turcyi przyłączy się do innych mocarstw, ale zachowa sobie zarazem wszelką wolność działania.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 stycznia.

Hotel Zorza.

Pp. T. Kownacki z Switarzowa. — A. Münther z Waniowa. — J. Ochocki z Wierzbowca. — J. Romański z Rosyi.

Hotel Europejski.

Pp. M. Marasse starosta z Bóbrki. — O. Gülcher z Białej. — A. Łuszczkiewicz z Krakowa. — J. Przygodzki z Krakowa. — S. Rudrof z Szwejkowiec. — J. Steiner z Krasiczyna. — F. Strzygowski z Białej. — W. Turski z Rohatyna.

Hotel Angielski:

Pp. S. Bielski z Lipnik. — T. Burzyński z Rosyi. — Z. Jaroszyński z Blrdnik. — L. Nowosielski z Sambora. — K. Poten z Olszanki. — A. Żurakowski z Horbacza.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17 stycznia 1876

Pp. E. hr. Borkowski do Krakowa. — B. hr. Łoś do Stanisławowa. — M. Goldenberg do Czerniowiec. — F. Piszek do Buska. — I. Grocholski do Oserdowa. — W. Gniewosz do Konta. — F. Hampel do Krakowa. — W. Raczyński do Pletenik.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 18 stycznia 1876.

Barometr 739 03 mm. Psychrometr suchy — 10 0°C. Psychrometr wilgotny — 10 1°C. — Prężność pary 2.0 mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr S2. Ozon 11. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 8 0 °Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa za Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany): w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. [illegible] (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 17 stycznia 1876.

(oprócz kupona bieżącego. z kupon.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	196	—	198	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	137	—	13	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	65	86	30
„ „ 4% „ .	79	50	80	75
„ „ 5% okresow.	85	65	86	30
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	85	—	85	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	—	92	50
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	27	5	38
Dukat Cesarski	5	33	5	43
Napoleond'or	9	15	9	24
Pół imperyał	9	24	9	38
Rubel rossyjski srebrny . .	1	58	1	68
„ „ papierowy . .	1	48	1	49½
Pruskie bilety kasowe . .	1	70	1	71½
Srebro	104	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 14 stycznia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	68.90	69.10
„ „ „ w srebrze . .	73.65	73 80
Losy z roku 1839 całe	238.—	240.—
„ „ 1839 piąta część	235.50	236.50
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	06.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.60	112.10
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	121.50	122.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.—	132 50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	83.25	84.
Galicyi	84 75	85.50
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76 25	76.75
Węgier	77.—	77.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	93.80	94. —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	192.50	192.75
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	.31	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	932.—	914.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	327 —	329.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	164.50	165. —
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1815.—	1820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	196 50	196.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	136 —	137.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	292 50	293.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	115.50	115.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	86 25	86.75

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	100.50	101.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a po 4% . .	79.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6% . . .	91.—	91.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	100.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	84.75	85.—
„ „ „ po 5% . . .	94.—	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a. .	22.—	23.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . .	100.20	100.40
„ „ „ 100 zł. w. a. . .	95.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	97.40	97.60
„ „ „ „ III. „ . .	95.40	95.70
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	80.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze .	—.—	76.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	15.25	15.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	39.50	40 50

	płacą.	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	31.50	32.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.25	18.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	62.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	23.75	24.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.25	23.75
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	95.90	96.10
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w. . .	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. . .	56 20	56.30
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . . .	114.80	115.—
Paryż za 100 fr.	45.75	45.85
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.43.—	5.44.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.20.—	9.21.—
Rossyjski imperał	9.45	9.47
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.80	105.90

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

17 stycznia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	69	—
„ „ „ w srebrze . . .	73	70
Losy pożyczki z roku 1860	111	90
Akcye banku wiedeńskiego	915	—
„ „ kredytowego bez kupona .	191	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	65
Srebro	105	55
Napoleond'or	9	20
Dukat cesarski men.	5	41½
100 Marek	56	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

(194 1—3) **Sprostowanie konkursu.**

Nr. 2025 R. S. O. W konkursie rozpisanym dnia 4 listopada 1875 do L. 1660 R. S. O. na 116 posad nauczycielskich w okręgu szkolnym Brzeżańskim zaszła przy pozycyi 75 omyłka, a mianowicie: Prawo prezentowania nauczyciela w Połtwi przysługa w myśl wysokiego orzeczenia c. k. krajowej Rady szkolnej z dnia 17 maja 1875 L. 4889 R. S. K. — Przełożeństwu obszaru dworskiego w Połtwi, nie zaś miejscowej Radzie szkolnej, jak w rzeczonym konkursie mylnie powiedziano.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 5 stycznia 1876.

(218 1—3) **Edykt.**

10586. C. k. Sąd pow. miejs. del. dla okolic miasta Lwowa wzywa wszystkich wierzycieli masy spadkowej księdza Michała Wiktorowicza, w Sokolnikach dnia 19 września 1874 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, ażeby na dniu 29 stycznia 1876 o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie się zjawili i płynność swych pretensyj wykazali, albo do tego czasu swe podania pisemnie wnieśli, inaczej ich wierzytelności, gdyby masa przez zgłoszonych się wierzycieli wyczerpaną była, tylko w miarę uzyskanego prawa zastawu uwzględnione będą.

Lwów dnia 15 grudnia 1875.

(224 1—2) **Obwieszczenie.**

L. 89 Celem dostawy płótna białego i szarego oraz cwilichu na ubiory, bieliznę i pościel więzienną dla tutejszego domu karnego na rok 1876, odbędzie się w dniu 27 stycznia 1876 o godzinie 4 po południu w gmachu Sądu krajowego karnego w biórze Nr. 59 licytacya in minus.

Próbki tych płócien mają licytanci zaraz komisyi przedłożyć.

Wadium 10 procentowe, które chęć licytowania mający złożyć winni, wynosi 479 złr. a. w.

Z Prezydjum c. k. sądu krajowego.

Kraków 12 Stycznia 1876.

(223) **Edykt.**

L. 67297. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Ferdynanda Grunda, że wskutek propozycyi wierzycieli dnia 20 b m. uczynionej adwokat p. Dr. Gorecki zawiadowcą, zaś pan Dr. Piotr Gross zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej Ferdynanda Grunda zostali mianowani.

Lwów dnia 23 grudnia 1875.

(234 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3636. Na zaspokojenie wierzytelności Markusa Lebwohla w kwocie 155 złr. a. w. z pn. przeprowadzi sąd przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 41 rep. 77 w Nowem Siole położonej, dłużnika Wasyla Wojtowicza własnej w 3 terminach dnia 7 Lutego, dnia 8 Marca i dnia 19 Kwietnia 1876 o godzinie 10 w Sądzie odbyć się mających. Cena wywołania jest wartość szacunkowa 1742 złr. a. w. Wadyum 175 złr. a. w. Realność na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową na 3 także niżej takowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików dnia 29 Września 1875.

193 1—3) **Edykt.**

L. 12803. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem wszystkich na, do p. Zygmunta Piwko należących, w dawnym obwodzie Stanisławowskim położonych dobrach Weleśnicy górnej i Borowszczyzny z jaką pretensyą zabezpieczonych wierzycieli hipotecznych, że prawomocnym wyrokiem z dnia 3 lipca 1861 2321/1860 za zniesione powinności poddańcze z powyższych dóbr kapitał indemnizacyjny w kwocie 2016 złr. 25 kr. m. k. wypośrodkowany został.

Wzywa się więc wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby pretensye swoje w sposób w ustępach a, b, c, d, §. 11 ces. patentu z dnia 8go listopada 1853, l. 257 D. U. P. oznaczony, ustnie lub pisemnie, obejmując dokładne wyrażanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania, (Nr. domu) zgłaszającego się i jego pełnomocnika, który jeżeli występuje winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane i opatrzone wszelkiemi prawnemi wymogami kwoty wierzytelności hipotecznej, której się domaga, tak w kapitale jakoteż w odsetkach i o ile tymże ostatnim równe prawo zastawu z kapitałem przysługa i oznaczenie pozycyi wierzytelności w księgach publicznych mającej, w końcu jeżeli zgłaszający po za obrębem tutejszego c. k. Sądu obwodowego mieszka, wskazanie tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie takowe przesyłane będą pocztą zgłaszającemu się z takim skutkiem, jak gdyby do rąk własnych doręczone były, tem pewniej włącznie aż do 31 marca 1876 w tutejszym Sądzie zgłosili, ileże w przeciwnym razie nie zgłaszający się wierzyciel w ślad §§. 13 i 21 powyższego patentu przy rozprawie do przesłuchania interesentów wyznaczyć się mającej więcej słuchanym być nie może i jako wyraźnie zezwalający na przekazanie swej pretensyi do kapitału wynagrodzenia wedle kolei naznaczonej porządkiem hipotecznym uważanym będzie, zaś oprócz tego utraciłby prawo czynienia wszelkiej opozycyi przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl §. 5 patentu z dnia 25 września 1850 pod warunkiem jednak jeżeli pretensya jego według porządku hypotecznego do kapitału wynagrodzenia przekazaną albo też w ślad §. 27 Ces. Pat. z dnia 8. Listopada 1850 na gruncie i ziemi zabezpieczoną została.

Stanisławów 27 Listopada 1875

(196) **Ogłoszenie.**

L. 17. W sądzie powiatowym w Niemirowie, złożono do powszechnego przeglądu arkusze posiadania i inne akty dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy Szczyrczyk.

O tem uwiadamia się strony interesowane z tem, iż na wniesione zarzuty przeciw prawdziwości złożonych arkuszy posiadania dalsze dochodzenia dnia 20 stycznia 1876 przeprowadzone będą.

Niemirów 8 stycznia 1876.

(240 1—3) **Edykt.**

L. 2349. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Władysława Lewickiego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Dr. Br. Kennemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dra. Malego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 lutego 1876, godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 3go kwietnia 1876 i podać ją na terminie na dzień 3go marca 1876, godzinę 10tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

W końcu ogłasza się że rozprawa względem każdego z pomienionych trzech konkursów osobno będzie przeprowadzona.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 15 stycznia 1876.

(165 1—3) **Edykt.**

L. 6887. W dniach 7 lutego, 28 lutego i 20 marca 1876, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 97 w Jezierzanach, Paraszki i Ołeksy Antonów własnej na 210 złr. w. a. oszacowanej

Cenę wywołania stanowi kwota 150 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów dnia 12 grudnia 1875.

(166 1—3) **Edykt.**

L. 6889. W dniach 7 lutego 28 lutego i 20 marca 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 62 w Łanowwcach, Petra Pajowskiego Janów własnej, na 310 złr. a. w. oszacowanej

Cenę wywołania stanowi kwota 310 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Borszczów dnia 12 grudnia 1875.

(180 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6129. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach, przedsięweźmie dnia 16 marca 1876, 29 marca 1876 i 11 kwietnia 1876 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 74 w Rabczycach, Ilka Tymków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z pn. na rzecz Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania, lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 300 złr. w. a.

Zakład wynosi 30 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być niemogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

Medenice dnia 29 października 1875.

(201) **Obwieszczenie.**

L. 18089. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na dniu 17go grudnia 1875 wpisaną została do t. s. rejestru spółek firma: „Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie z nieograniczoną poręką“.

Przedsiębiorstwo opiera się na statucie spisanym w Rymanowie 22 kwietnia 1875.

Celem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom Towarzystwa na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczonym.

Dyrekcyę składają:

Stanisław hr. Potocki, obywatel ziemski, jako dyrektor; Józef Jajko, organista w Rymanowie, jako kasyer; Piotr Burjak, nauczyciel przy szkole ludowej w Rymanowie, jako kontrolor; w razie przeszkody jednego z członków dyrekcyi jako zastępca Jakób Niemczyk, pensyonowany urzędnik.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Stowarzyszenia, jak również dokumenta Stowarzyszenie obowiązujące wychodzić będą pod firmą Stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi, zaś zaproszenia na ogólne zgromadzenia, jeśli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisuje przewodniczący i sekretarz rady nadzorczej pod napisem: „Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie“.

Do publicznych ogłoszeń używa stowarzyszenie czasopisma w kraju, do ogłoszeń urzędowych przeznaczonego.

Poręka członków Towarzystwa za zobowiązania tegoż jest nieograniczoną.

Udział każdego członka w przedsiębiorstwie ustanowiono najmniej na 2 złr 50 ct., najwięcej na 150 złr., może być wypłacony albo w całości zaraz po przystąpieniu, albo w ratach przez dyrekcyę oznaczonych.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący dołączają swe podpisy do firmy Towarzystwa. Do ważności zobowiązań w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Przemyśl 31go grudnia 1875.

(169 1—3) **E d y k t.**

L. 8615 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia Abrahama Weinbacha z Przeworska, który za zbrodnię oszustwa prawomocnie skazany, przed wykonaniem kary uciekł i dotąd wyśledzonym nie został, iż w sprawie egzekucyjnej małżonków Michała i Anastazyi Chlebusiów z Rozborza przeciw Abrahamowi Weinbach o zapłacenie 245 złr. 16 cnt. w. a, tudzież w sprawie egzekucyjnej Wawrzyńca Śmiecha z Ujezny o 133 złr. z przn. na podstawie prawomocnego wyroku c. k trybunału Sądu przysięgłych w Rzeszowie z dnia 28 września 1874 L. 7008, na zaspokojenie powyższych pretensyj Sąd tutejszy dnia 12 grudnia 1875 L. 8615 i 8641 dożwolił egzekucyjne zajęcie papierów wartościowych, jako kaucyę za Abrahama Weinbacha w kwocie 2010 złr. w Sądzie śledczym w Rzeszowie złożonych i uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z d. 19 czerwca 1875 L. 3201 za przepadłe prawomocnie uznanych, bez naruszenia nabytych już praw osób trzecich dozwolono, i że w tych sprawach dla Abrahama Weinbacha, kuratora w osobie adwokata kr dra Ruczkę z Jarosławia ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk dnia 12 grudnia 1875.

(187 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9458. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia kapitału 100 złr., a względnie 89 złr. 19 ct w. a. z odsetkami po 12% od 11 października 1871, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalsze i 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 złr. 82 cnt. w. a. już poprzednio przyznanych, i dalszych kosztów niniejszych w umiarkowanej kwocie 6 złr. 26 cnt. w. a przyznanych na przemianę uchwałą z dnia 8 grudnia 1869 L. 6378 do wiadomości sądowej przyjętego opisania zastawniczego realności pod L. 101 w Dulibach w egzekucyjne, niemniej też na publiczną, egzekucyjną sprzedaż realności pod L. 101 położonej, Hrynia Olejnika własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 19 listopada 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, na rzecz c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie. Do sprzedaży przymusowej tej realności wyznacza się termin na dniu 3go lutego. 17 lutego i 2 marca 1876, każdym razem o 9 godzinie z rana.

O czem się chęć mających kupienia z tem uwiadamia, iż bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze podnieść i przejrzeć mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 20 października 1875.

(91 1—3) **E d y k t.**

L. 18568. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem p. Kazimierza Sochackiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przemyska powiatowa kasa zaliczkowa przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 217 złr. a. w. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 31go grudnia 1875 L. 18568 zadośćuczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p. adw. dra Baumfelda, z zastępstwem p. adw. Skórskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 31 grudnia 1875.

427 **Kundmachung.** 216

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums beabsichtigt den Bedarf an Messingkapseln sammt Anhängschnur zum Legitimationsblatt im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen und erläßt zur Einbringnng schriftlicher Offerte hiemit die altgemeine Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflektirenden hat im Allgemeinen folgendes zu dienen.

1. Bei der Offertverhandlung werden nur solide leistungsfähige Firmen, welche die offerirten Messingkapseln in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtigt.

Zwischenhändler, dann Personen welche weder in Oesterreich noch in Ungarn das Staatsbürgerrecht geniessen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. In der Konkurrent hat mit dem Offerte ein Zertifikat beizubringen, durch welches derselbe von einer Handels- und Gewerbe-Kammer, oder wo eine solche nicht besteht, von der hiezu berufenen Behörde (Genossenschaft. Ortsbehörde) als befähigt erklärt wird, die zur Lieferung angebothene Menge zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können.

Auch soll in diesem Zertifikat bestättigt sein, daß der Offerent nach seiner Geschäftsbranche (Profession) rücksichtlich der angebothenen Messingkapseln Selbsterzeuger ist.

Die den Offerenten nur versiegelt zu übergebenden Zertificate müssen versiegelt belassen werden.

Dort wo Handels- und Gewerbekammern bestehen, wird sich das Reichs-Kriegs-Ministerium mit den von Genossenschaften oder Gemeinde-Vorständen ausgefertigten und bestättigten Leistungsfähigkeits-Zeugnißen nicht begnügen.

Mit einem solchen Zertificate nicht versehene Offerte bleiben unberücksichtig.

3. Von den Messingkapseln sammt Anhängschnur zum Legitimationsblatt können im Maximum 900.000 Stück, keineswegs aber weniger als 10.000 Stück offerirt werden.

Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Montours-Depot zu geschehen, für welches der vorbezeichnete Lieferungs-Artikel beim Vertrags-Abschluße bestellt worden ist.

Wird aber die Einlieferung zu dem, den Offerenten nächstbefindlichen Monturs-Depot beabsichtigt, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut Vertrag dieser Artikel erforderlich ist und bestellt wurde.

Monturs-Depot's befinden sich in Wien, Brünn, Graz und Budapest.

5. Die Messingkapseln sammt Anhängschnur zum Legitimationsblatt müssen nach den bei den Monturs-Depot's dann bei den Monturs Filial-Depots zu Jaroslau u. Carlsburg, zur Einsicht bereitstehenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimnm anzusehen ist, geliefert werden.

Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1876 derart in vier gleichen Raten beendigt zu werden, daß von dem bestellten Quantum.

1/4 bis Ende März 1876.
1/4 „ „ Mai 1876.
1/4 „ „ Juli 1876 und
1/4 „ „ September 1876

zur Abstaltung gelangt.

Jeder Lieferant verpflichtet sich auf einen etwaigen Mehrbedarf an dem ihm zur Lieferung übertragenen vorbenannten Artikel bis zur Hälfte der pro 1876 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs-Kriegsministerium binnen 6 Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern.

Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1876 jederzeit stattfinden.

Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1876.

6. Das Reichs-Kriegsministeriums behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigktit des Offerenten zu reflectiren und hiernach zu entscheiden.

7. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weiters beigefügten Formulare zu verfaßen ist, soll das Monturs-Depot zu welchem geliefert werden will, das Quantum (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird) ferner der Preis des offerirten Artikels in österreichischer Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein

8. Ueberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, daß sie sich dem k. k. Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in Solidum d. h. Einer für Alle und Alle für Einen zu haften verbinden, ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bestimmt ist.

9. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Prozent des, nach dem für den offerirten Artikel geforderten Preise, entfallenden Werthes bei einer Militär-Cassa zu erlegen — Das Vadium kann entweder in baarem Gelde, in Realhypotheken oder in zum Kautionserlage geeigneten Papieren geleistet werden. Pfandbestellungs- und Bürgschafts-Urkunden können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten in der österreichischen Reichshälfte mit der Bestättigung der betreffenden k. k. Finanzprokuratur bezüglich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestättigung solcher Urkunden an einen der vom General- (Militär-) Kommando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

10. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Werthpapiere, Urkunden), im Offerte zu erwähnen

Die Depositenscheine über dasselbe, eventuell die Pfandbestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten, gleichfalls versiegelten Couverte (nach dem am Schluße der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

11. Wegen Erlag des Vadiums ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzen Tagen vor Ablauf des Termines in die hiezu berufenen Militär-Cassa zu wenden.

12. Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweis-Dokumente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis 31. Jänner 1876. zwölf Uhr Mittags bei dem k. k. Reichs- Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protokolle einzutreffen.

Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

13. Unvollständige oder undeutliche Offerte, oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

14. Die Detail-Bedingungen werden in Form eines Vertrags Entwurfs abgefaßt und können vollinhaltlich bei jeder Militär-Intendanz, bei jedem Monturs- Depot und Monturs- Filial-Depot dan bei den Handels und Gewerbekammern der österreichisch ungarischen Monarchie eingesehen werden

15. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, daß sie die Lieferungs- und Kontrakts-Bedingniße (Vertrags-Entwurf) wie auch die Musterprobe eingesehen haben und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

16. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent binnen längstens fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenem Montnrs-Depot, durch welches er die Verständigung erhalten hat, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modifizirung seines Offertes annimmt oder nicht.

Das Reichs- Kriegs-Ministerium hält sich an eine modifizirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhaib dieser fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben worden seiu sollte.

17. Nach erfolgter Genehmigung des Anbothes ist der betreffende Offerent gehalten, des Vadium auf den Betrag der 10% Caution zu erhöhen und den förmlichen Contract abzuschließen.

Ein Paare des Contractes ist auf Kosten des betreffenden Kontrahenten mit dem klaßenmäßigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrags ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Einladung nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit dem bekanntgegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages

Wien am 4. Jänner 1876.

Vormulare zum Offerte.

50 kr. Stempel

Offert zur Lieferung von Messingkapseln sammt Anhangschnur zum Legitimationsblatt an das Monturs-Depot zu N. Ich N. N. wohnhaft (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis, (Comitat), Land) erkläre hiemit Stick Messing Kapseln sammt Anhängschnur zum Legitimationsblatt nm den Preis von kr., Sage! Kreuzer per Stück bis Ende September 1876 kontraktsmäßig liefern zu wollen.

Ich bestättige zugleich, daß ich das bezügliche Muster so wie auch die Lieferungs- und Kontrakts-Bedingniße eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe, und mich verpflichte, obigen Lieferungs-Artikel unter genauer Zuhaltung aller Contrakts- Vorschriften bis Ende September 1876 in folgenden Raten und zwar:

Ein Viertel des angebothenen Quantums bis Ende März 1876. Ein Viertel des angebothenen Quantums bis Ende Mai 1876. Ein Viertel des angebothenen Quantums bis Ende Juli 1876. Ein Viertel des angebothenen Quantums bis Ende September 1876. zu liefern.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem (laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines der Militär-Cassa in N.) erlegten 5-prozentigen Vadiums von Gulden, bestehend aus (Werthpapieren, Barschaft, Urkunden etc.) welches dem Lieferungswerthe von fl. kr entspricht.

Das von der Handels- und Gewerbekammer ausgefertigte Leistungsfähigkeits-Zeigniß liegt bei.

N. am ten

N. N.
eigenhändige Unterschrift des Offerenten sammt Angabe de Characters.

Formular zum Couvert des Oferts.

An
das k. k. Reichs- Kriegs-Ministerium
in
Wien

Offert des N. N. zur Lieferung von Messingkapseln sammt Anhangschnur zum Legitimationsblatt.

Formular zum Couvert des Vadiums,

An
das k. k. Reichs- Kriegs-Miuisterium
in
Wien.

Depositenschein über fl. in (Barschaft, Werthpapieren, Urkunden) zum Offerte des N. N. für Messingkapseln sammt Anhangschnur zum Legitimationsblatt.

(199 2—3) **Konkurs.**

L 27. Celem ubiegania się o uprawnienie osobiste do założenia apteki w Żołyni wyznaczam niniejszem termin do dnia 15 lutego 1876, z tą uwagą, że ubiegający się mają prośby swe dotyczące, wnieść do urzędu c. k. Starostwa w Łańcucie i w takowych obok ogólnych warunków do samodzielnego prowadzenia przemysłu wymaganych, wykazać się także dyplomem austryackiej wszechnicy.

Łańcut 10 stycznia 1876.

C. k. Starostwo.

(177 3—3) **E d i k t.**

Z. 10098. Jacob Armband u. resp., da er verstorben sein soll, dessen liegende Nachlaßmasse rücksichtlich seine unbekannten Erben werden hiemit verständigt, daß in Folge Bescheides vom Heutigen das Eigenthumsrecht auf den dem Jacob Armband gehörigen Realitätsantheils sub Tab. Nr. 167 in Folwarki wielkie, in einer Hälfte für Isak Benjamin Hönig einverleibt, hingegen in der zweiten Hälfte für Sara Lea Armband verehelichte Hönig vorgemerkt worden ist, und daß dieser Bescheid für Jacob Armband zu Händen des gleichzeitig bestellten Kurators Adv. Dr. Weisstein zugestellt wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody den 12 Mai 1875.

(186 3—3) **Kundmachung.**

Z. 11464. Bei dem Sokaler k. k. Bezirksgerichte wird zur Einbringung der Forderung des Selig Linsker von 200 fl. die executive Feilbiethung der dem Ignatz Stępkowski gehörigen Grundwirthschaft Nr. 8 in Tartaków, am 7 Februar, 6 März und 10 April 1876 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingungen und der Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden

Sokal am 13 Dezember 1875.

(161 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7808/75. C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Złoczowie oznajmia, iż 22 stycznia 1876 o godzinie 8 przed południem rozpoczyna dochodzenia odnoszące się do założenia ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Chilczyce z przysiołkiem Boniszyn, i że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Złoczów 2 stycznia 1876.

(245 2—3) **Berichtigung.**

Zhl. 16245/2225. Zur Lieferungs-Kundmachung des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung vom 27 December 1875.

Die Anzahl der sicherzustellenden Aermelleibel für Infanterie beträgt nicht 1572, sondern richtig 7572 Stück. Der Blousen für Infanterie nicht 7174, sondern richtig 1174 Stück; der Sägefeilen nicht 42, sondern richtig 12 Stück.

Wien am 11 Jänner 1876.

(211 3—3) **Edikt.**

Z. 1975. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 (R. 1. R. G B. vom Jahre 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Moritz Keller der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k Landes-Gerichts-Rath Teodorowicz als Konkurskommissär und Herr Landes-Adv Dr. Robert Czaykowski als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 9 Februar 1876 um 9 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und seines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf 13 März 1876 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 21 März 1876 um 9 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen.

Zugl ich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt als eine Vergleichstagfahrt nach § 68 der Konkursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden in der Gazeta Lwowska erfolgen.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 15 Jänner 1876.

(158 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12790. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia dłużnej przez Markusa Steinera i Majera Hittnera c. k. uprzyw. Zakładowi kredytow. włościańskiemu we Lwowie kwoty 479 złr. 60 ct. a. w. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod L. k. 9/32 w Pobitnem położonej, Markusa Steinera własnej, która to przedaż w 3 terminach, mianowicie: 14 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1876, każdym razem o 10tej godzinie z rana w Sądzie tutejszym przeprowadzoną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 1000 złr. w. a, zaś wadyum ustanawia się w kwocie 100 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przedać się mającej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów 7 grudnia 1875.

(168 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7539 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydobycia wierzytelności Jana Chaśla w ilości 210 złr. wraz z 6% od dnia 7 listopada 1868 bieżącemi, kosztami sądowemi 9 złr. 98 cnt.. 4 złr. 71 cnt., egzekucyjnemi 7 złr. 47 cnt, 8 złr. 24 cnt. i 10 złr. 95 ct., oraz obecnemi w zniżonej ilości 14 złr. 87 ct. przyznanemi kosztami egzekucyjnemi, rozpisuje się przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 112 w Tuszowie położonej, a dłużnika Karola Langa wedle tom. VI p. 254—259 własnej, protokołem do l. 6453/74 przymusowo oszacowanej w trzech terminach, jako to: na dniu 16 stycznia, 10 lutego i 14 marca 1876 o godzinie 10 z rana pod następującymi warunkami:

Za cenę wywołania powyższej realności pod l. 112 w Tuszowie położonej, składającej się z gruntu i domu, ustanawia się wartość szacunkową w sumie 1500 złr. wal. austr.

Na pierwszym i drugim terminie licytacyi, rzeczona realność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, przy trzecim zaś terminie licytacyi też za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Każdy chęć licytowania mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum odpowiadające 10% ceny szacunkowej, t. j. w kwocie 150 złr. w. a.

Mielec dnia 18 września 1875.

(167 3—3) **Edykt.**

L. 100. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że realność wiejska Wasyla Guły w Kocurowie pod l. k. 16, rep. 34 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na zaspokojenie Abrahamowi Ehre przyznanej pretensyi w kwocie 120 złr. w. a., z odsetkami po 6% od dnia 4 listopada 1871, dalej bieżącemi i innemi przynależytościami, na trzech terminach, to jest: dnia 13 kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi sądowej na licytacyę wystawioną, i na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej 1450 złr w. a., za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu w drodze egzekucyi za gotówkę sprzedaną zostanie.

Dotyczące akta mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Bóbrka dnia 30go września 1875.

(183 3—3) **Edykt.**

Nr. 6633 cyw. C k. Sąd obw. w Nowym Sączu ogłasza, iż poleca się urzędowi depozytowemu, aby kwotę 58 złr. 50 ct. w. a., to jest: pięćdziesiąt ośm złr. pięćdziesiąt ct. w. a., złożoną jako cenę kupna a odstąpiony przez Stanisława i Zofię Widłów wts. rządowi pod budowę kolei Tarnowsko-Leluchowskiej z 8/192 części dóbr Zawady, kawałek gruntu w przestrzeni 117☐ sążni, a pod art. 423 przyjętą, przechował na rzecz Stanisława i Zofii Widłów tudzież wierzycieli hipotecznych odstąpionego kawałka gruntu z tem zastrzeżeniem, iż wydanie tej sumy Stanisławowi i Zofii małż. Widłom, wedle ustępu 1, 2, 3 ogólnych warunków umowy z dnia 36 listopada 1875 r., będzie zależeć od wykazania, iż kawałek gruntu powyższy, pod kolej odstąpiony, jest wolny od wszelkich ciężarów, które to zastrzeżenie w księgach depozytowych zanotować należy.

O czem uwiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i to spadkobierców Antoniego Kaweckiego, Józefa i Wincentego Rzuchowskich, Jana Wielechowskiego, Józefa Mąkulskiego, Joannę Kowalską, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego, Filipa Brachtel, Piotra Handemana, Filipa Putra, Filipa Lanbacha, Karola Pzetockiego, rodziców i rodzeństwo Piotra Bösbiera, Helenę Piątkowską, Marcyannę Popławską, Mikołaja Mücka, wszystkich powyższych do rąk kuratora w osobie adwokata p. dra Bersona, z podstawieniem adwokata p. dra Jarosza, ustanowionego i przez edykt

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 27 grudnia 1875.

(136 3—3) **Obwieszczenie.**

L 4657 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 28 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1876 odbędzie się tu w Sądzie, każdym razem o godz 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod Nr. kons. 135 w Zapałowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Icka Fichtenwalda własnej, w sprawie i na rzecz dworu Zapałowskiego pcto 510 złr. a. w. z przn., pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 988 zł. w. a. jako wartość tej realności.
b) Wadyum wynosi kwotę 98 złr. 80 cnt. wal aust.
c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 12go grudnia 1875.

(156 2—3) **Edykt.**

L. 17680. C. k. Sąd wyższy krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych według ustawy krajowej z dnia 2?go marca 1874 r. sporządzone, dla następujących posiadłości mniejszych od dnia 1 lutego 1876 za nowe księgi gruntowe uznane zostają:

a) dla gminy katastr. Borzęta, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Myślenicach;
b) dla gminy katastralnej Zakrzówek z osadą Kapelarka, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu;
c) dla gmin katastralnych Damienice i Chodenice, w okręgu c. k. Sądu pow. w Bochni;
d) dla gmin katastralnych Sokół i Glinik maryampolski, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach;
e) dla gminy katastralnej Piła kościelecka, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie;
f) dla gminy katastralnej Tomice w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Wadowicach, że od tegoż dnia wolno jest przejrzeć rzeczone projekta ksiąg gruntowych, w c. k. Sądzie powiatowym, w którego okręgu dotyczące gminy leżą, i że od tegoż dnia nowe prawa własności, zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości do księgi gruntowej wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Zarządzając dalsze postępowanie w celu ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania, czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała,
b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi gruntowej wpisane nie zostały, aby z swemi prawami zgłosili się do c. k. Sądu powiatowego do dnia 31go stycznia 1877 roku, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniesła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków dnia 31 grudnia 1875.

(141 3—3) **Edykt.**

L. 49055/75. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Marka Losch z dnia 16 września 1872 do L. 50852, uchwałą z dnia 11 grudnia 1872 w. 50852 intabulacyę sumy wekslowej 400 złr. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Schuczeny, Teutulie i Strojertye dla Ludwika Ebenberger prenotowanych sum 650, 170 i 175 złr. a. w. na rzecz Marka Losch w drodze egzekucyi dozwolono.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Ludwikowi Ebenberger, do rąk równocześnie w osobie adw. dra Juliusza Kolischer, z zastępstwem adw. dra Rogalskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Ludwika Ebenbergera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, 24 września 1875.

(159 3—3) **Edykt.**

L. 6492. Stanisławowski c. k. delegowany Sąd miejsko-powiatowy uwiadamia Jakóba Fischera, byłego komisarza skarbowego, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, że dla niego w sporze masy Aleksandra Libazewskiego. przeciw niemu pto 210 złr. a. w., kuratorem dr. Szydłowski, a z zastępstwem dr. Rosenberga, obadwa adwokaci tutejsi, ustanowionymi zostali.

Wzywa się kuranda, by kuratorowi wyjaśnienia dał, lub innego zastępcę ustanowił, bowiem w razie przeciwnym skutki złe sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c k. miej. del. Sądu powiatowego.

Stanisławów dnia 20 lipca 1875.

(212 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 175. W skutek reskryptów Pana Ministra Oświecenia z 24 grudnia z. r. i 7 b. m. ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady w c. k. gimnazyum wyższem w Jaśle, które na mocy Najw. postanowienia z dnia 28 sierpnia 1875 przeszło na etat funduszu naukowego począwszy od 1 stycznia 1876:

1. na posadę dyrektora,
2. na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki,
3. na jedną posadę nauczyciela historyi naturalnej,
4. na dwie posady nauczycieli historyi i geografii,
5. na 6 posad nauczycieli filologii klasycznej,
6. na jedenastą posadę nauczycielską, przeznaczoną według reskryptu Pana Ministra oświecenia z dnia 4 sierpnia 1875 l. 11974, przedewszystkiem dla nauczycieli mających legalną kwalifikacyę do nauczania języka niemieckiego.

Do każdej z tych posad nauczycielskich przywiązaną jest płaca etatowa 1000 złr. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie 200 złr. tudzież prawo do ewentualnego pobierania dodatków kwinkwenalnych w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873 do posady dyrektora prócz płacy etatowej i ewentualnych dodatków kwinkwenalnych także dodatek dyrektorski w kwocie 300 złr. połowa dodatku aktywalnego w kwocie 140 złr. i wolne pomieszkanie albo odpowiednie relutum.

Podania, zaopatrzone we wszystkie potrzebne dokumenta należy wnieść do Rady szkolnej krajowej, za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 6 lutego b. r.

Z krajowej Rady szkolnej.

Lwów dnia 9 stycznia 1876.

(184 3—3) **Edykt.**

L. 9562. Sokalski c k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności, Mizi Łaban w kwocie 188 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego Semena Grewy, w Torkach pod liczb. spis. 39 położonego ciała hipotecznego niestanowiącego, na 1830 guldenów ocenionego, na dnie 1 lutego, 6 marca i 3 kwietnia 1876 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokoły opisania i ocenianie, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 24 listopada 1875.

(185 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 11052. W sprawie egzekucyjnej Seliga Linskera przeciw Dmytrowi Szawlakowi pto 91 złr., odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 7 lutego 1876 o 10 godzinie rano nawet poniżej ceny szacunkowej przymusowa jawnym przetargiem sprzedaż realności Dmytra Szawlaka bez liczby spisowej w Tartakowie, z domu mieszkalnego placu i ogrodu składającej się, ciała tabularnego niestanowiącej na 464 złr. 50 ct. ocenionej.

Akty opisania i ocenienia rzeczonej realności tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Sokal dnia 20 grudnia 1875.

(176 3—3) **Edykt.**

L. 26997. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem wskutek prośby Daniela Hoffmanna de pr. 12 listopada 1875 l. 26997 posiadacz zgubionego Sola, wekslu z daty 15 listopada 1872 na 44 złr. a. w. za trzy miesiące od daty płatnego, przez Wiktoryę Molikową i Józefa Molika w Krzeszowicach, jako wystawicieli podpisanego, a na zlecenie Daniela Hoffmana opiewającego, ażeby o tem posiadaniu w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi tutejszemu doniósł, inaczej bowiem weksel ten amortyzowany zostanie.

Kraków 17 grudnia 1875.

(142 3—3) **Edykt.**

L. 10402 cyw. Dla Andrucha Jaszczyszyna z Czernicy, uchwałą c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego z 13 listopada 1875 L. 9711 za obłąkanego uznanego, ustanowiono kuratorem Józefa Jaszczyszyna z Czernicy.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 30 listopada 1875.

(134 3—3) **Konkurs.**

L. 15134. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 21 listopada 1875 L. 54918 na utworzenie nowej publicznej apteki w miasteczku Podkamieniu powiatu Brodzkiego.

Celem nadania koncesyi na tę aptekę rozpisuję niniejszem konkurs i przyjmuję do sześciu tygodni po ostatniem umieszczeniu tego konkursu w Gazecie Lwowskiej podania, które zawierać mają:

a) metrykę urodzenia.
b) dyplom z magisteryum farmacyi, otrzymany na jednym z uniwersytetów austryackich,
c) świadectwo dotychczasowego zatrudnienia,
d) świadectwo moralności.

Kompetenci mają się również wykazać środkami umożliwiającemi pokrycie wydatków z założeniem apteki połączonych i oświadczyć, w jakim przeciągu czasu po otrzymaniu koncesyi aptekę tę utworzą.

Brody dnia 29 grudnia 1875.

C. k. Starosta.

(172 3 3) **Edykt.**

12067. C. k. Sąd miej. del. w Tarnopolu, podaje do publicznej wiadomości, że Stefan Szczyrski z Tarnopola, za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 22 listopada 1875 l. 13820 za marnotrawcę uznany został, i temuż na kuratora Antoni Czumak nadany jest.

Tarnopol dnia 11 grudnia 1875.

(80 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4507. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu, uwiadamia Karola Reicha, a względnie jego z imiena i nazwiska, tudzież życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców iż przeciwko nim Stefan Wilkoszewski pod dniem 4 września 1875 r. l. 4507 wniósł do tutejszego sądu pozew o uznanie zadawnienia prawa kontraktu przedślubnego z dnia 23 lipca 1808 na rzecz pozwanego w stanie biernym realności pod l. 6/103 w Podgórzu prenotowanych, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 24 stycznia 1876 r. wyznaczono, i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra Wilkosza w Krakowie.

Wzywa się przeto pozwanych aby kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielili lub sobie innego zastępcę obrali, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

Podgórze dnia 15 października 1875.

(198 2—3) **Edykt.**

L. 2529 cyw. W imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje c. król. Sąd powiatowy w Podgórzu po raz drugi do publicznej wiadomości, że w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu, w nowo utworzonem ciele tabularnem, dla realności pod L. 53 w Podgórzu w edykcie z dnia 27 października 1874 do L 2084 bliżej opisanej, nasamprzód Małgorzata Zemlowa za właścicielkę całej tej realności, następnie Katarzyna z Zemlów Królikowa za właścicielkę całego domu pod L. 53 w Podgórzu i połowy gruntów doń należących, a nareszcie Józef Królikowski za właściciela połowy domu tegoż i połowy z połowy gruntów, na imię Katarzyny Królikowskiej wciągnionej, zaintabulowanym został, i że wzywa się wszystkich, którzyby przez to otworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności, lub przez zaintabulowanie powyż podanych osób za właścicieli tejże w swoich prawach ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu aż do dnia 20 kwietnia 1875 r., gdyż inaczej ta intabulacya skutki tabularnej intabulacyi by osiągnęła, i że równocześnie się ogłasza, że przydłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma

Podgórze dnia 16 lipca 1875.

(200 2—3) **Edykt.**

L. 65932. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Sabiny Morzowej z dnia 13 grudnia 1875 do l. 65932, uchwałą z 24go grudnia 1875 wyznaczono termin na 31 stycznia 1876 o godzinie 11 przed południem, celem wykazania, że prenotacya zapisanych przez ś. p. Pawła Giebułtowskiego Janowi Kozłowskiemu, Jakóbowi Czyżowskiemu, Piotrowi Draganowi, Franciszkowi Blaszczakowi, Piotrowi Kolinciowi, Atanazyi Kaszczyzance, Paraszce Miętusiance, Ignacemu Krzyżanowskiemu, Ewie Szaranczance, Ewie Kalincio, Jadze Blaszczance, Oleksemu Kalincio, Łuczkowi Szczerbakowi, Jurkowi Biskupowi, Piotrowi Kalincio, Jędrzejowi Wołoszkowi, Iwanowi Mazurowi, Jędrzejowi Juszczykowi, Maryannie Juszczykowej, Ilkowi Juszczykowi, Ewie Gaydowej, Wojciechowi Adamiakowi, Maciejowi Piotrowskiemu, Jędrzejowi Kuczmie i Janowi Kowalczykowi, wszystkim z życia i miejsca pobytu niewiadomym, legatów w stanie biernym dóbr Strachocina uskutecznionа jest usprawiedliwioną, lub jej usprawiedliwienie w toku.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym legataryuszom, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr Raabego, z zastępstwem adw. dr. Manscha, ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszem edyktem tych legataryuszów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, iłeże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 24 grudnia 1875.

(5030 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 29783. Zmarły w Bazylei w Szwajcaryi dnia 13 stycznia 1870 Piotr Jakób 2 im. Rostocki, rodem z Drohobycza w Galicyi, niegdyś w Lublinie, w Królestwie polskiem zamieszkały, a ostatecznie jako obywatel Döttwyla w kantonie Aargau w Szwajcaryi osiadły, ustanowił fundacyę dla wspierania ubogiej uczącej się młodzieży pochodzącej z jego rodziny.

Celem nadania stypendyum z tej fundacyi o rocznych 200 złr. w. a ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla krewnych ś. p. fundatora, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, wykażą się z dobrego postępu w naukach i z odpowiednich obyczajów, a uczęszczają do szkół ludowych lub gimnazyalnych w Drohobyczu w Galicyi. Z nadanego stypendyum jednak korzyść może odbarzany niem uczeń aż do ukończenia nauk w uniwersytetach, akademiach, szkołach górniczych lub gospodarskich, jeżeli obyczaje i postępy w naukach będą odpowiednie.

Jako krewni ś. p. fundatora znajdują się wymienieni w testamencie:

1. Jego siostra Anastazya z Rostockich Malikowa i jej troje dzieci a to: Katarzyna zamężna Kobryń, Julia zamężna Balicka i Pantaleon Malik, wszyscy zamieszkali w Drohobyczu;
2. Jego druga siostra Julia z Rostockich Hutowiczowa w Drohobyczu i jej synowie Piotr Hutowicz w służbie c. k. armii i Mikołaj Hutowicz w Drohobyczu;
3. Dzieci brata jego Jana Rostockiego, a to: zamieszkali we Węgrzech: Wiktor Rostocki, mechanik w Eperies, Jan Rostocki nadstrażnik finansowy w Rima, Szombath i Ludwika z Rostockich Podowska w Szebesta, tudzież Anna z Rostockich zamężna Mach we Lwowie; wreszcie
4. Antonina Wróblewska w Drohobyczu, córka ciotki ś. p. fundatora. Prócz potomków właśnie co wymienionych krewnych ś. p. fundatora, korzystać mogą z fundacyi również i inni członkowie rodziny jego, zamieszkali bądź we Węgrzech bądź w Galicyi, bądź też w innych częściach Monarchii austryacko węgierskiej, jeżeli pokrewieństwo swoje ze ś. p. fundatorem należycie udowodnią i posiadają resztę warunków potrzebnych do uzyskania stypendyum.

Między współubiegającymi się mają pierwszeństwo ubożsi i ci, którzy lepszy postęp w naukach wykazują.

Prawo nadawania stypendyum wykonują wspólnie zamieszkali w Galicyi Michał Kobryń i Jan Mach, powinowaci ś. p. fundatora.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższego stypendyum, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego we Lwowie a to najpóźniej do 1 marca 1876 i złożyć przedewszystkiem niewątpliwe dowody, iż są krewnymi założyciela fundacyi, wyżej wymienionego, Piotra Jakóba dw. im. Rostockiego; dalej załączyć mają: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo urzędowe o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie dowody, że kandydat obecnie jako uczeń zwyczajny do szkół publicznych uczęszcza.

Do podań lub dokumentów sporządzonych w języku węgierskim, dołączyć należy również tłumaczenie na język polski lub niemiecki.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 12 grudnia 1875.

Doniesienia prywatne.

Od Wydawnictwa czasopism ludowych:

„CHATY“ i „NOWIN“.

Z dniem 1 stycznia r. b. wydawnictwo *Chaty* i *Nowin* rozpoczyna siódmy rok swego istnienia z tą tylko różnicą, że odtąd Redakcya wydawać będzie oba te czasopisma przy znacznie rozszerzonym i ulepszonym programie, oraz, że każde z nich z osobna, wychodzić będzie na przemian w odstępach dwutygodniowych t. j. tak, iż wszyscy czytelnicy, będą mieć każdej niedzieli jeden numer *Chaty* lub *Nowin*, zawierający cały arkusz druku w których znajdą co tygodnia (a nie jak dawniej co dni 20) wiadomości polityczne i inne. W roku więc bieżącym Redakcya wyda zamiast 36ciu — 26 numerów *Chaty* i tyleż, takiej samej objętości, numerów *Nowin* t. j. razem 52 numerów na rok, i jak zwykle, dodawać będzie bezpłatnie (ale tylko dla abonamentów *obu* czasopism i to *całorocznych*) kalendarz. *Chata* i *Nowiny* prenumerowane odtąd być mogą razem lub oddzielnie, bo każde z tych pism stanowić będzie odrębną całość, nawzajem tylko zawsze dopełniającą się. Cena obu czasopism z przesyłką i kalendarzem wynosi tylko 2 złr. 50 ct rocznie, lub 1 złr. 25 półrocznie. Czytelnicy prenumerający jedno tylko z pism powyższych, płacą za każde 1 złr. 50 ct. rocznie, i kalendarza bezpłatnie nieotrzymują.

Uwaga. Wszelkie artykuły oraz prenumeratę i inne listy pieniężne, Redakcya prosi uprzejmie, adressować wprost do Administracyi **Chaty i Nowin**, Plac kapitulny l. 7 we Lwowie. (256)

(226 1—3)

Obwieszczenie.

L. 43. Wydział Rady powiatowej Zaleszczyckiej ogłasza, że wmyśl § 30 Ust. o Repr. pow. tak budżet na rok 1876 w dniu 15 Grudnia 1875 ułożony jakoteż zamknięcia rachunków kasowych z Administracyi Rady powiatowaj za lata 1874 1875 z końcem roku administracyjnego zestawione, złożono w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia dla opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Zaleszczyki dnia 12. Stycznia 1876.

L. 50. (242 1 3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady **Lekarza miejskiego** w Kutach, z remuneracyą rocznych 100 złr. i poborem prawnie ustanowionych opłat za oględziny pędzonego stadami z Bukowiny do Galicyi bydła rogatego, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe należycie udokumentowane podania przy dołączeniu dowodów uzdolnienia naukowego, wykonywanej dotąd praktyki w zawodzie lekarskim i znajomości języków krajowych, wnieść przed upływem b. m. do tutejszej Zwierzchności gminnej.

Zwierzchność miasta

Kuty, 14 stycznia 1876.

List gończy.

Zamieszkały przedtem w Rosenthal, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomy nauczyciel **Konstanty Arndt**, liczący lat 37, wzrostu 5 stóp, o ciemnych włosach i oczach, dobrych zębach i niskiego wzrostu, przeciw któremu z powodu zachodzącego podejrzenia o namowę do krzywoprzysięstwa uchwalony został areszt sądowy uwolnił się od kary ucieczką. Nazwanego Arndta należy w razie przydybania aresztować i odstawić do tutejszego więzienia kryminalnego.

Loebau, dnia 7. stycznia 1876.

Król. Sąd obwodowy, oddział I.

Kurzsynski.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.